Nr. 87. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 15 kwietnia 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

…ennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane. . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16

Zamach medjolański.

Kraków, 13 kwietnia.

Zamachy we Włoszech nowością nie są. Dnia 29 lipca 1900 r. król Humbert, ojciec obecnego króla, padł z ręki anarchisty włoskiego w Turynie, gdy wracał z otwarcia uroczystości sportowej. Z polecenia związku anarchistów włoskich w mieście Paterson w Stanach Zjednoczonych, zastrzelił go trzema kulami Angelo Bresci.

Od tego czasu zamachy, których obawiano się zawsze i ściśle przed niemi pilnowano, nie powtarzały się. Król Wiktor Emanuel spokojnie jeździł po całych Włoszech, spełniając swoje obowiązki reprezentacyjne. Dopiero wczorajszy, na szczęście bezskuteczny zamach na życie króla w Medjolanie dowiód, że także i system faszystowski nie potrafił wyplenić lecz raczej wznowił zamiłowanie do zamachów jako środka w walce politycznej.

Przypomnieć należy, że na Mussoliniego były już trzy czy cztery zamachy, które spowodowały go nawet do wydania dekretu, nakładającego karę śmierci na wszystkich bezpośrednich zarówno jak pośrednich uczestników zamachów, dokonywanych na króla lub na dyktatora. Mimo to straszny zamach w Medjolanie został wczoraj wykonany **kosztem życia czternastu niewinnych osób** i mniej lub więcej ciężkiego poranienia wielu innych. Technika zamachu — włożenie maszyny piekielnej z mechanizmem zegarowym do cokołu latarni ulicznej — była taka, że nie pozwala od pierwszego rzutu ocenić, czy zamach był dziełem spisku czy też jednostki. Mogło bowiem być jedno i drugie. Natomiast jest charakterystycznem, że zamach został przygotowany i wykonany na ludnym placu, którego od dwudziestu czterech godzin strzegło mnóstwo tajnych policjantów i wojsko.

Natomiast **polityczny charakter zamachu nie ulega wątpliwości,** jakkolwiek skierowanie go **przeciw królowi** oznacza, że miał on mieć raczej **charakter demonstracji politycznej** niż aktu rzeczywistej walki z panującym systemem, którego przecie król Wiktor Emanuel nie tylko nie reprezentuje, ale z którym nawet nie sympatyzuje całkowicie. — Właśnie niedawno rozeszły się były po świecie wiadomości o bliskiej abdykacji króla z powodu różnic zdań między nim a Mussolinim. Także i o następcy tronu mówi się, że nie jest on zwolennikiem faszyzmu.

Na zmianę faszystowskiego systemu zamach medjolański z pewnością nie wpłynie. Raczej tylko spowoduje dalsze jego zaostrzenie. Widać, że oświata polityczna mas nie postąpiła jeszcze mimo wszystko o tyle, aby doprowadzić do zaniechania tej najbardziej prymitywnej metody walki politycznej, jaką są zamachy skrytobójcze na różne reprezentacyjne osoby. Nie ma także żadnej reguły co do przyczynowego związku między tego rodzaju zamachami a panującym w danej chwili systemem politycznym. Zamachy tego rodzaju **zdarzają się wszędzie.** W ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu widzieliśmy je zarówno w państwach rządzonych absolutystycznie jak w republikach najbardziej wolnościowych i demokratycznych. Od kul i bomb spiskowców padali zarówno autokraci jak prezydenci republik takich jak Stany Zjednoczone i Francja. Śmiertelny zamach na półobłąkaną i absolutnie nic nie reprezentującą cesarzową austrjacką Elżbietę w spokojnej zwykle Szwajcarji był właśnie typowym przykadem takiej całkowicie **bezcelowej** a jednak posiadającej pewne ogólne cechy polityczne krwiożerczości. Ojciec króla Wiktora Emanuela, zamordowany w Turynie Humbert, cieszył się powszechną sympatją i szacunkiem właśnie dla swojej wierności konstytucyjnej i demokratyczności.

Wszystko to upoważnia do wniosku, że zamachy tego rodzaju jak wczorajszy powinny być rozpatrywane zawsze jako **wypadki sporadyczne,** które **nie określają bynajmniej stosunku mas do danego systemu politycznego,** lecz co najwyżej świadczą o istnieniu pewnego podniecenia w tych masach, które zresztą jest stanem w większości państw współczesnych stałym.

Natomiast z punktu widzenia techniki rządzenia zamachy te są pouczające o tyle, ponieważ demonstrują fakt, że stuprocentowego bezpieczeństwa żadna, chociażby nawet najbardziej energiczna ochrona nie daje, że zawsze w sieci środków ochronnych znajdzie się gdzieś jakaś szczelina, przez którą zamachowiec potrafi się prześliznąć. Króla włoskiego pilnowano — jak czytamy — ogromnie czujnie. Nie żałowano na ten cel ani pieniędzy ani energji ludzkiej. Przewidziano wszystko z wyjątkiem jednego, że cokoły wielkich latarń ulicznych są wewnątrz puste, że więc potrzeba je przeglądać poprzednio, czy nie zawierają machin piekielnych. Po jakimś innym zamachu, wykonanym w inny sposób, mogłoby się okazać, że potrzeba także zrywać bruki, ponieważ ostatecznie także i pod kamieniami czy asfaltem można przy sprzyjających okolicznościach poumieszczać różne wybuchające rzeczy.

Pamiętny jest zamach Chałturina na Aleksandra II. W charakterze stolarza pracował on razem z innymi przy rekonstrukcji ogromnej sali jadalnej w petersburskim pałacu Zimowym. Robota była pilna, ponieważ miała być ukończona na jakieś wielkie przyjęcie dworskie. Raz wprowadzonych do pałacu stolarzy nie wypuszczono już z niego aż do ukończenia roboty, aby nie mogli komunikować się ze światem i nie zrobili jakiegoś paskudztwa. Wiedząc o tem Chałturin przyniósł ze sobą odrazu zapas dynamitu, na którym sypiał, chowając go w poduszce. Narażało go to na potworne bóle głowy. Wytrzymał je przez szereg dni, zanim nie udało mu się umieścić przygotowanego naboju w upatrzonem miejscu. Zamach nie udał się także tylko z powodu przypadku. Świeżo zremontowana jadalnia wyleciała w powietrze w chwili, gdy car z orszakiem znajdował się o jeden salon dalej. Także coś go w drodze zatrzymało, tak, że tym razem śmierci uniknął.

Jedynym skutecznym środkiem na zamachy jest **atmosfera spokoju, zaufania i zadowolenia powszechnego** tak wielka i tak ugruntowana, aby nikomu takie myśli do głowy nawet nie mogły przychodzić. Kto widział codzienne przejazdy cesarza Franciszka Józefa z Schoenbrunnu do Burgu zawsze o tej samej porze i temi samemi ulicami, ten zapewne mógł się dziwić, jakim sposobem nigdy nie wykonano zamachu na ten powóz ze złoconemi kołami, toczący się wolnym truchtem po Mariahilfie, jakkolwiek siedzącego obok adjutanta i starego stangreta na koźle żadnej innej straży nigdy nie było dokoła. A jednak straż ta była i to niezawodna. Było nią zadowolenie ludności, wyrażające się w przywiązaniu do bezbronnego i samotnego starca, reprezentującego system, który ich zadowalniał. Ludzie ustawiali się na chodnikach, czekając spokojnie na przejazd cesarski, aby zdjąć czapki i otrzymać wzamian monarszy uśmiech. Za całe pięćdziesiąt lat nie zdarzyło się nigdy, aby ustawił się tam ktoś z zamiarem strzelania czy rzucania bomby.

Wniosek stąd, że rządzenie jest funkcja przedewszystkiem moralną. Celem jego jest wytwarzanie i utrzymywanie takiego zadowolenia wśród rządzonych, aby uczucia ślepego gniewu i jeszcze bardziej ślepej zemsty nie budziły się wśród nich. Cel taki prosty a jednak jakże rzadko i z jakim tylko trudem osiągany...

—o§o—

Zbrodniczy zamach na króla Italji Wiktora Emanuela.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Medjolan, 13 kwietnia. W dniu wczorajszym o godz. 10 zrana, podczas uroczystości otwarcia targów medjolańskich **dokonano tu zamachu na życie króla Italji Wiktora Emanuela II.** Zamach wykonano **za pomocą maszyny piekielnej,** zaopatrzonej w mechanizm zegarowy i **umieszczonej u podstawy wielkiej latarni na placu Juljusza Cezara.**

Wśród budzących się wulkanów Italji

(Wspomnienie z podróży).

Po kilku trzęsieniach ziemi, które nawiedziły Italję w ostatnich kilku tygodniach, geologowie stwierdzili, że gniazdo tych wstrząśnień nie leży w okolicach wulkanu Wezuwjusza, z którego działalnością zwykle łączyły się wstrząsy skorupy ziemskiej w obrębie Włoch, lecz w okręgu grupy wulkanów dawno wygasłych, znajdujących się w okolicy najbliższej Rzymu, gdzie wulkany te tworzą łańcuch gór, zresztą nie wysokich (najwyższe szczyty Monte Cavo i Punta Faette wznoszą się do wysokości 950, względnie 956 m.), znany pod nazwą gór Albańskich. Tak więc wulkany gór albańskich, o których działalności erupcyjnej historja nie przechowała wspomnień i tylko ślady geologiczne są jej dowodem, zdają się budzić do nowego życia, które, gdyby się rzeczywiście rozpoczęło, mogłoby być równoznacznem ze śmiercią dla mieszkańców tej okolicy, bezpośrednio sąsiadującej ze stolicą Włoch. Wobec tego, nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre szczegóły, tyczące się owej zarówno malowniczej, jak interesującej grupy górskiej, stanowiącej najbliższy cel zamiejskich wycieczek ludności Rzymu.

Ktokolwiek miał sposobność zabawienia w Wiecznem mieście dłużej ponad kilka, czy kilkanaście dni, poświęconych wyłącznie zwiedzaniu i oglądaniu zabytków, muzeów i świątyń, ten nie może nie znać gór Albańskich przynajmniej „z widzenia“. Ich łańcuch widać dobrze z każdego wyższego punktu miasta, ze szczytu każdego z siedmiu, względnie obecnie dziewięciu pagórków, na których rozłożona jest stolica Włoch. Widok na nie odsłania się zarówno z Gianicolo (Janiculus), jak z ogrodu Villa Borghese, położonego na Monte Pincio naprzeciw Watykanu, czy ze stopni szerokich schodów wejściowych bazyliki lateraneńskiej (San Giovani di Laterano).

Na nasyconem gęstym błękitem niebie przedwieczornem wiosny i wczesnego lata, rozciągającem się nad Rzymem, gdy słońce ma zapaść za pagórki watykańskie i Monte Mario, a promienie jego padają już bardzo ukośnie, łańcuch gór Albańskich bieleje, jakby był śniegiem pokryty. Widok tych gór, a nawet odległość ich od Rzymu, przypomina widok na łańcuch Gorców z Wawelu, lub z Salwatora w Krakowie.

Góry Albańskie odległe są od Rzymu w prostej linji powietrznej o jakie 25 klm., droga jezdna wynosi 30 klm. Położone są na południowy zachód od miasta i leżą niejako na drodze z Rzymu ku morzu; przez nie, względnie obok nich, jedzie się do Ostji, portu morskiego nad ujściem Tybru. Na zboczach tych gór położone są liczne małe miasteczka, jak Frascati, Marino, Albano, tonące w zieleni winnic, do których wyjeżdżają zamożniejsi Rzymianie na letnie mieszkanie. Pozatem w tę stronę odbywają się gremjalne niedzielne wycieczki z Rzymu. Toteż połączenie stolicy Włoch z tem jej „górskiem przedmieściem“ jest idealne, dogodne i łatwe i zwiedzenie gór Albańskich nie przedstawia żadnych trudności.

Wyjeżdża się z Rzymu poprostu tramwajem, wychodzącym z samego środka miasta, z Piazza Venezia, co godzinę. Po dwóch godzinach jazdy przez równiny Kampanji rzymskiej, a później u podnóża już gór Albańskich, linja kolei elektrycznej okrąża od północy jezioro Albano, położone bezpośrednio u stóp gór, a po kwadransie przybywa się do Castel Gandolfo, położonego już wysoko bezpośrednio nad brzegiem jeziora Albano. To jezioro położone już jest właściwie w górach i stanowi ich osobliwość. Wyniesione na blisko 300 m. nad poziom morza, stanowi ono wnętrze krateru jednego z wygasłych wulkanów, wchodzących w skład tego górskiego łańcucha. Krater ten był olbrzymi, jezioro bowiem (bardzo głębokie, na 170 m.), o kształcie dość regularnej elipsy, nie bardzo wydłużonej, ma w obwodzie 10 km., a więc dłuższe boki mają po przekątni po trzy km. długości, krótsze po dwa. Widok na nie, czy to z baszty zamku Castel Gandolfo, czy z tarasy tamtejszych hoteli, czy też bezpośrednio z brzegu pięknej, wyniosłej drogi, zwanej „Galleria di sopra“, jest wprost cudowny. Tafla wód jeziora mieni się to głęboką, fiołkową barwą ametystu, to znowu kolorem lapis lazuli, czy też nieprzeźroczyście niebieską barwą niezapominajek. Wygląda ona słowem, jak dno wykonanego z kosztownego kamienia półmiska, krtóego podniesione brzegi stanowią spuszczające się dość łagodnie wewnętrzne brzegi dawnego kratteru, mieniące się szmaragdową barwą jasnej zieleni rosnących na tych stokach winnic. Nad tem roztacza się kopuła niepokalanego błękitu nieba, a wzrok, opuściwszy widok jeziora, może we wszystkie strony sięgać daleko ku równinom Kampanji lub ku morzu.

W okolicach tego jeziora rozegrała się spora część najdawniejszej historji Romy. Nad niem mieszało wojownicze plemię Wolsków, z którymi Rzymianie niejednokrotnie krwawe toczyli boje. Patrząc z Castel Gandolfo, widać na przeciwległym brzegu jeziora wysokie, podłużne wzgórze, na którem leżała Alba-Longa. Od południowo-zachodniego brzegu wysokie stoki wygasłego wulkanu, którego krater tworzy jezioro Albańskie, spadają dość gwałtownie, tworząc wąski i głęboki wąwóz, wśród niewielkiego lasu (stanowiącego może jedyny „dziki“ las w środkowych Włoszech), przez który najprzyjemniej jest i najwygodniej przejść piechotą do pobliskiego miasteczka Marino. Miasteczko to widać nagle, jak na dłoni, w pewnej chwili, gdy się lasem wyjdzie nad wąwóz. Zbudowane ono jest bowiem całe (taksamo jak jego „imiennik“, miasto San Marino koło Rimini, stanowiące samodzielną republikę), na płaskim szczycie góry, tworzącej nagle spadające w trzy strony urwisko. Brzegiem tej urwistej skały biegnie stary mur, nad nim widać gromadę dachów, ponad które w środku wznosi się czworokątna baszta niegdyś obronnego, średniowiecznego zamku Colonnów i wieże kościoła. Całość tworzy obraz, jakby jakiś stary sztych, odbijający się z niezmierną wyrazistością na tle nieba. Widok jedyny w swoim rodzaju. Na dnie bardzo głębokiego wąwozu widać czarne kreski szyn kolejowych, a na nich pełznący powoli pociąg do tunelu i dalej ku morzu. Tędy ponad wąwozem w pewnem miejscu przez ujście, zrobione sztucznie przez Rzymian na 400 lat przed narodzeniem Chrystusa, a bodaj jeszcze dawniej, uchodzą wody jeziora Albano kanałem podziemnym.

St. M.

(Dokończenie nastąpi).

Wybuch nastąpił **na 7 minut przed przybyciem orszaku królewskiego.**

Mechanizm maszyny piekielnej działał precyzyjnie i nastawiony był odpowiednio, lecz **król opóźnił swój przyjazd i skutkiem tego wyszedł nietknięty,** natomiast **z pośród licznie zebranej publiczności zostało zabitych 14 osób, a przeszło 40 odniosło cięższe lub lżejsze rany.**

Król zachował jednak **spokój i** mimo wszystko **zwiedził szczegółowo wystawę,** poczem udał się do pałacu królewskiego, **witany entuzjastycznie przez tłumy,** a następnie ukazał się na balkonie pałacu, dziękując za owacje. Bezpośrednio po tem **król odwiedził rannych, znajdujących się w szpitalu.**

Jak wykonano zamach?

Medjolan, 13 kwietnia. (PAT) **Wybuch** maszyny piekielnej **strzaskał całkowicie podstawę latarni,** w której była ukryta. **Odłamki maszyny piekielnej i kawałki lanego żelaza podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu.**

Tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyki trwogi z jękami rannych. Na ziemi **pozostało kilkanaście trupów i znaczna ilość osób rannych.** Pewien żołnierz 5 pułku strzelców alpejskich miał od wybuchu rozerwany brzuch, z którego wypadły wnętrzności. **Głowa jakiejś dziewczynki została zupełnie zmiażdżona.**

Akcja pomocy dla rannych została **niezwłoznie zorganizowana i spokój natychmiast przywrócony.** Funkcjonarjusze straży ogniowej, Czerwonego Krzyża, oraz milicji przewieźli rannych do szpitali. **O godz. 17 liczba zabitych wynosiła 15 osób.**

Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie telefonem. Premjer wydał niezwłocznie **jak najenergiczniejsze zarządzenia, celem wykrycia sprawców zamachu i wysłał natychmiast depeszę do króla** i do burmistrza Medjolanu.

CO WYKAZAŁO ŚLEDZTWO?

Na pierwszą wiadomość o eksplozji pospieszyli na miejsce przedstawiciele władz sadowych, prokurator, oficerowie, żandarmerja i rzeczoznawcy wojskowi, celem dokładnego zbadania miejsca czynu. **Stwierdzono, że maszyna piekielna została umieszczona w metalowym cokole latarni.** Cokół taki jest **wewnątrz pusty,** wysoki około 2 m. i służy jako **ozdoba masztu latarni.** Na wysokości około 5 cm. nad ziemią cokół posiada mały otwór, średnicy około 30 cm., który służy do kontrolowania ilości zużytego prądu elekrtycznego. Sprawcy **zamachu przez otwór ten wsunęli do cokołu maszynę piekielną,** poczem zamknęli drzwiczki tak, że żaden ślad nie wskazywał na **obecność straszliwego narzędzia mordu.** Czas eksplozji był precyzyjnie oznaczony przez mechanizm zegarowy. Wybuch nastąpił **na 7 minut przed przejazdem orszaku królewskiego.** Po eksplozji wyruszyła natychmiast sztafeta do orszaku, aby go zatrzymać, zanim plac Juljusza Cezara nie zostanie oczyszczony ze śladów eksplozji. Równocześnie wszystkie sąsiednie budynki zostały **obsadzone przez policję** i karabinierów, a wszyscy mieszkańcy ich, przeważnie rodziny urzędnicze zostały natychmiast poddane skrupulatnemu przesłuchaniu.

Godną uwagi jest **przebiegłość,** z jaką zamachowcy przygotowali swój **piekielny plan. Od dnia poprzedniego na placu wystawowym pełniło służbę około 100 tajnych policjantów, cała ulica od placu wystawowego do dworca kolejowego była obstawiona wojskiem,** nadto wśród tłumów znajdawali się liczni **tajni agenci. Nikt jednak nie zauważył nic podejrzanego.**

Sprawcy zamachu obliczyli dokładnie czas przejazdu pochodu królewskiego, nie wzięli jednak pod uwagę okoliczności, że przejazd **bywa zwykle w obawie przed ewentualnymi zamachami umyślnie spaźniany o pewien czas,** zwłaszcza, że orszaki królewskie nie są obowiązane stosować się do przepisów komunikacyjnych.

Wśród ofiar znajdują się **liczni członkowie faszystowskiego związku młodzieży,** którzy tworzyli szpaler, wznosili okrzyki na cześć króla.

* * *

Medjolan, 13 kwietnia. (PAT) Według czynionych tu przypuszczeń, zamach został przygotowany w sposób następujący: Latarnie uliczne mają u swej podstawy małe otwory, które można bardzo łatwo otworzyć. **Sprawca zamachu, który był z pewnością przebrany za funkcjonarjusza zakładu elektrycznego, pod pretekstem naprawienia latarni ustawił w jej wnętrzu maszynę piekielną.**

PO ZAMACHU.

Z Medjolanu donoszą nam: **Ranni** z powodu eksplozji zostali natychmiast przeniesieni do **pawilonu Czerwonego Krzyża na terenie wystawy,** a częściowo odwiezieni do najbliższych szpitali.

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się o godz. 11-tej przedpołudniem ściśle według programu i zupełnie spokojnie.

Burmistrz Medjolanu wydał **odezwę** do ludności, wzywającą do wierności i posłuszeństwa wobec króla i Duce. Równocześnie faszyści zostali wezwani **do zaniechania wszelkich nierozważnych czynów** i zachowania spokoju. Na dziś wieczór burmistrz wezwał ludność do wielkiej manifestacji hołdowniczej na rzecz króla. Dzienniki wydały natychmiast nadzwyczajne dodatki z portretami króla i **artykułami hołdowniczemi.** Wszystkie budynki publiczne w Medjolanie, oraz wszystkie wozy komunikacyjne zostały ubrane we flagi. Natychmiast po zamachu policja i milicja faszystowska przedsięwzięły środki, celem zabezpieczenia tłumów, zalegających wystawę od ewentualnych nowych eksplozyj. Wszystkie **latarnie na terenie wystawy zostały przeszukane, jednak nic podejrzanego nie znaleziono.** Liczne indywidua, które policji wydały się podejrzane, zostały **aresztowane.** Przeważna część tajnej policji z całego kraju została natychmiast wezwana do Medjolanu. Zapowiedziane na **dziś galowe przedstawienie** w operze La Scala, **zostało odwołane.**

Bezpośrednio po zamachu **wszelka komunikacja telefoniczna z zagranicą została zamknięta** i dopiero po wydaniu komunikatu urzędowego, po upływie około dwu godzin otwarta z powrotem. **Natłok korespondentów różnych pism włoskich i zagranicznych w urzędzie pocztowym jest niesłychany.**

OWACJE DLA KRÓLA.

Medjolan, 13 kwietnia. Program pobytu **króla Emanuela w Medjolanie, nie uległ żadnej zmianie.** W godzinach popołudniowych król odwiedził nowy instytut zwalczania raka, poczem wysłuchał odczytu ministra oświaty Fedelego w gmachu partji faszystowskiej. O godz. 6.30 w pałacu królewskim odbyło się przyjęcie delegacji władz państwowych i stowarzyszeń, które **złożyły królowi gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia.** Tłumy zalegały plac przed pałacem, wydając **okrzyki na cześć króla.** Gdy król pojawił się na balkonie, orkiestry odegrały **hymn faszystowski,** a ludność urządziła **burzliwą owację,** wznosząc okrzyki przez kilka godzin.

„Secolo" w nadzwyczajnym dodatku pisze, że zamach, który pociągnął za sobą śmierć niewinnych ofiar, nie będzie przeszkodą, ale **bodźcem do dalszej entuzjastycznej pracy nad rozkwitem narodu włoskiego.** Terror — pisze dziennik — jest oznaką słabości.

OLBRZYMIE NAGRODY ZA WSKAZNIE SPRAWCY.

Mediolan, 13 kwietnia. Burmistrz miasta wyznaczył **100 tysięcy lirów, za ujecie lub wskazanie sprawcy zamachu na życie króla.** Niezależnie od tego **medjolański związek dziennikarzy wyznaczył 20.000 lirów, związek inwalidów wojennych 10.000 lirów, oraz związek robotników rolnych 50.000 lirów za wykrycie sprawców.**

Włoski komunikat urzędowy

Rzym, 13 kwietnia. **Urzędowy komunikat** o zamachu bombowym na króla włoskiego w Medjolanie powiada między innemi, że dzisiaj przed południem eksplodowała **na Piazza Giulio Cesare maszyna piekielna.** Ofiarą zamachu padło **14 zabitych i 40 rannych.** Zamach był widocznie planowany przeciw królowi. Mimo to król dokonał otwarcia targów, poczem odwiedził rannych. Ludność zgotowała królowi żywą manifestację.

Mussolini, przebywający obecnie w Rzymie, wydał polecenie wzmocnienia służby policyjnej i zaprosił do siebie generalnego sekretarza partji faszystowskiej, szefa policji i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu

Wiadomość o zamachu mediolańskim nadeszła **do Rzymu dopiero w godzinach popołudniowych** i wywołała **ogólne oburzenie.** Dzienniki domagają się surowego śledztwa.

SPRAWCAMI KOMUNIŚCI LUB SOCJALIŚCI.

Wyjaśnienia poselstwa włoskiego w Warszawie

Warszawa, 13 kwietnia (AW). **Interpelowane w sprawie zamachu** na króla Wiktora Emanuela **poselstwo włoskie** oświadczyło przedstawicielom prasy, że zamach, jak wynika z okoliczności, **skierowany był wyłącznie przeciwko osobie króla, a nie przeciwko premjerowi Mussoliniemu,** który wedle programu w uroczystości otwarcia Targów medjolańskich **nie miał brać udziału.**

Jednakże zamach na króla przedstawia się, jako **akt teroru antifaszystowskiego,** dokonany **przez żywioły komunistyczne lub socjalistyczne.** W celach zamachu mogło leżeć **jedynie wywołanie zamętu w kraju,** lub też chęć **zadokumentowania, że żywioły antyfaszystowskie istnieją** i działają mimo stosowanego wobec nich ucisku i teroru.

Nowy zamach w Medjolanie.

Wybuch bomby w koszarach milicji faszystowskiej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 13 kwietnia. Jak donoszą z Medjolanu, **eksplodowała wczoraj, w piątek, bomba w koszarach milicji faszystowskiej.**

Dwei osoby zostały zabite, kilka osób odniosło rany.

Dalszych szczegółów brak.

Także na Mussoliniego planowano zamach.

Lugano, 13 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Como, iż **przed odejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini,** zna[illegible]ono na **torze bombę.** W związku z tem a[illegible]owano **pewnego osobnika,** podejrzanego o k[illegible]pirację.

([illegible] iskrowy „N. [illegible]ormy").

Lugano, 12 kwietnia. Jak donosi **„Corriere del Ticino",** w Como wykryto onegdaj **zamach na pociąg,** którym miał jechać Mussolini z Medjolanu do Rzymu. Przed nadejściem pociągu spstrzeżono na torze kolejowym **dwa ładunki dynamitu,** połączone lontem, który prowadził do urządzonego obok schowka. W schowku tym znaleziono **pewnego człowieka,** którego natychmiast **aresztowano.** Jak się następnie okazało, **Mussolini w pociągu tym nie jechał, gdyż udał się jeszcze w Poniedziałek Wielkanocny autem z Medjolanu do Rzymu.**

Fałszywe pogłoski o projektach nowych dekretów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. **Podana przez dzienniki opozycyjne wiadomość,** jakoby **prezydjum Rady ministrów** wydało **polecenie** poszczególnym ministerstwom i podległym urzędom **przygotowania wniosków co do projektów ustaw, które mogłyby być załatwione w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej nie odpowiadają prawdzie.** Prezydjum Rady ministrów żadnego takiego polecenia **nie wydawało.**

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z posłem Kościałkowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Worszawa, 13 kwietnia. Premjer Marszałek **Piłsudski** przyjął dziś w gmachu M. S. Wojsk. **referenta budżetu wojskowego pos. Kościałkowskiego,** z którym odbył **dwugodzinną konferencję.** Marszałek oświadczył pos. Kościałkowskiemu, że w dn. **19 bm. weźmie udział w obradach komisji budżetowej** i przy tej okazji **wygłosi szereg swoich zapatrywań na sprawy budżetu swojego resortu.**

Następnie Marszałek przybył do gmachu prezydjum Rady ministrów, gdzie konferował z wicepremjerem **Bartlem.**

Marszałek Piłsudski otworzy kongres dla spraw wychowania fizycznego kobiet

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wasrzawa, 13 kwietnia. **W sobotę** o godzinie 10 rano na sali gimnazjum im. Królowej Jadwigi **Marszałek Polski Józef Piłsudski** w obecności członków komitetu honorowego, p. Marszałkowej **Aleksandry Piłsudskiej,** ministrów spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, prezydenta miasta Warszawy, komisarza rządu i innych **otworzy pierwszy kongres dla spraw sportu i wychowania fizycznego kobiet.**

Min. Zaleski przybył do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. Minister **Zaleski wyjechał wczoraj wieczór z Wenecji do Rzymu, dokąd przybył dziś rano o godz. 10.**

Wycieczka na wystawę w Medjolanie nie była objęta programem podróży min. Zaleskiego, to też poszła ona via Florencja—Bolonia.

Pierwsze spotkanie min. Zaleskiego z premjerem Mussolinim nastąpi dziś popołudniu i będzie miało charakter ogólny. Specjalny temat nie jest przewidziany.

O traktat handlowy polsko-łotewski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. Poseł polski w Rydze, p. Łukasiewicz, bawiący obecnie w Warszawie, odbył szereg konferencyj w ministerstwie przemysłu i handlu oraz min. spraw zagranicznych. Konferencje dotyczyły sprawy **zawarcia traktatu handlowego polsko-łotewskiego.** Dotąd obowiązuje między obu państwami prowizorjum, zawarte w końcu r. ub.

Radca ekonomiczny w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. **W ministerstwie spraw zagranicznych wznowiony zostanie** wkrótce **etat radcy ekonomicznego** ministerstwa. Na stanowisko to powołany będzie b. konsul polski w Bratisławie p. **Merdinger.**

Wiec protestacyjny Warszawy przeciw orzeczeniu p. Calondera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. **W sobotę** o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej **w Warszawie odbędzie się wielki wiec protestacyjny stolicy przeciwko orzeczeniu p. Calondera i gwałtom niemieckim,** zorganizowany przez organizację stołeczną zawodową. Bilety otrzymywać można w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Gen. Nobile przeleci nad Polską?

Berlin, 13 kwietnia (PAT). Tutejsza prasa donosi z Medjolanu, że **gen. Nobile jeszcze dzisiaj wieczorem wystartuje na sterowcu „Italia" do lotu podbiegunowego.** Według **ostatnich dyspozycyj** bezpośrednio po odwiedzinach króla. Nobile ma **jeszcze raz przejrzeć komunikaty stacyj meteorologicznych.**

Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych w obrębie Alp, przypuszczają, że generał **Nobile zdecyduje się w ostatniej chwili zmienić kurs na Triest, Wiedeń, Poznań Stołpce.**

Nie jest wykluczonem, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie, o ile sterowiec „Italia" miałby obrać drogę ponad Alpami. Wówczas start nastąpi dopiero w piątek o godzinie 5 rano.

Demonstracyjna wizyta posłów włoskich w Budapeszcie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Rzym, 13 kwietnia. Dnia 15 kwietnia **40 posłów włoskich** z min. Fedele i Federonim na czele, **uda się do Budapesztu.** Wizyta ta ma być **demonstracją przyjaźni węgiersko-włoskiej** i odpowiedzią na zeszłoroczną wizytę posłów węgierskich we Włoszech.

Angielskie przewidywania na temat wyniku wyborów we Francji.

Londyn, 13 kwietnia (AW). Korespondent paryski socjalistycznego „Daily Herald" przypuszcza, że **wynik wyborów we Francji** będzie następujący: **monarchiści otrzymają 10 mandatów, republikanie** (stronnictwo Poincarego) **250 mandatów, radykali prawicowi** (popierający Poincarego) **100 mandatów, lewicowi radykali 50 mandatów, republikańscy socjaliści 20 mandatów, socjaliści 150 mandatów, komuniści 40 mandatów.** Razem 620 mandatów.

Zamordowanie 5-ciu automobilistów w Maroku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 13 kwietnia. Wedle doniesienia z **Casablanca powstańcy marokańscy zabili 5 francuskich automobilistów,** znajdujących się w drodze do południowego Algieru. Zwłoki znalazł później samochód, wiozący 20 turystów.

Jak w Argentynie zdobywa się fundusze wyborcze.

Londyn, 13 kwietnia (AW). „Morning Post" donosi z Buenos-Aires, że w prowincji Mendoza członkowie izby sądowej zdumieli się, gdy otrzymawszy swe miesięczne uposażenie zauważyli, że potrącono im 10% na rzecz partji Lencinista, która obecnie jest przy władzy, a która potrzebowała znacznych środków pieniężnych z powodu wyborów. Podobnie innym urzędnikom państwowym potrącono 10% i pomimo najgwałtowniejszych protestów nie udało im się udaremnić tego nadużycia.

Gorkij ministrem oświaty w Rosji sowieckiej?

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 12 kwietnia. „Echo de Paris" donosi, iż **Cziczerin** istotnie z powodu swego nadwątlonego zdrowia **zamierza się podać do dymisji i wyjeżdża** potem na kurację do Egiptu. **Stanowisko ministra oświaty w Rosji sowieckiej ma objąć Maksym Gorkij.**

Ruch religijny na Ukrainie sowieckiej rośnie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Moskwa, 12 kwietnia. *(Hr).* „Prawda" stwierdza, że **święta wielkanocne w całej Rosji, zwłaszcza na Ukrainie, ochodzono tak jak przed rewolucją.**

Na **Ukrainie** dało się zauważyć **odżycie całkowite ducha religijnego.**

„Prawda" pisze, że gdy **w roku ubiegłym istniało na Ukrainie tylko sześć pism cerkiewnych,** obecnie istnieje już **11,** posiadając 33.000 prenumeratorów, natomiast **„Bezwirnik"** („Bezbożnik") wydawany jest **tylko w ilości 6.000 egzemplarzy. Ilość wydawanych modlitewników i książek treści religijnej** wynosi około **100.000,** podczas gdy ilość **antyreligijnych** wydawnictw sięga zaledwo 5.000 egzemplarzy.

Dział giełdowy.

Kraków, 13 kwietnia.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój nieco mocniejszy, przy cokolwiek większem zainteresowaniu dla niektórych papierów ciężkich. Ruch naogół niewielki. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 150—150.25, Przemysłowy 105, Tohan 13, Zieleniewski 165—166, Górka 87, Chybie 5, Żelazo 13.5, Piasecki 16, Cegielski 46, Lokomotywy 90.

Na rynku walutowym lekka zniżka kursu dolara gotówkowego. Podaż dostateczna, przy małym popycie. Dewizy utrzymane. W Krakowie dolar got. 8.90—8.90 3/4, czeki bank. 8.89 3/4—8.90 1/4, w Warszawie dolar got. 8.89½—8.90, czeki 8.89½—8.90 1/4, we Lwowie dolar got. 8.90—8.90½, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, w Katowicach dolar 8.90—8.90 3/4, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 13 kwietnia. Tendencje na giełdach zagranicznych wpłynęły korzystnie na giełdę wiedeńską. W licznych dziedzinach nastąpiło polepszenie.

Siersza Górnicza 10.3, Portland 63 Karpaty 29, Galicja 69, Schodnica 8.25, Nafta 28.25, Alpiny 40.9, Galicyjski Bank Hipoteczny 75.50, Fanto 6.6, Zieleniewski 15.8.

Zurych, 13 kwietnia. (PAT) Paryż 20.43, Londyn 25.39 5/8, Nowy Jork 5.18.85, Belgja 72.48, Włochy 27.37½, Hiszpanja 87.15, Holandja 209.25, Berlin 124.11, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.70, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74, Praga 15.37½, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.87, Konstantynopol 2.03, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.09.

Z Rady miejskiej.

Kraków, 13 kwietnia.

W dniu wczoraszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dra **Schneidra** piąte z kolei **posiedzenie budżetowe Rady miejskiej**, na którem **ukończono dyskusję ogólną** nad budżetem. Na wstępie posiedzenia wiceprez. Schneider odebrał ślubowanie radzieckie od nowego r. m. **dyr. Lauera.** W dyskusji ogólnej, do której następnie przystąpiono, zabierali kolejno głos, zapisani poprzednio radcy miejscy: **dr Ignacy Landau, Rymar, Kluczka, Stączek oraz dr Rosenzweig.**

R. m. **dr Ignacy Landau** omawia sprawę **podziału źródeł podatkowych** między państwo a samorządy terytorjalne i przedstawia potrzebę zaprowadzenia **porządku w dotychczasowym systemie podatkowym**, kładąc nacisk na zbyt jednostronne obciążanie daninami i podatkami ludności miejskiej i przedstawiając obraz ponurego położenia gospodarczego, w jakim się znajduje stan średni, kupcy, przemysł i wolne zawody. **Wielkie zadania**, jakie miasta mają do spełnienia na polu opieki społecznej, budowy mieszkań, higjeny, oświaty itp. **nie będą do przeprowadzenia, jeżeli się dbać nie będzie o dobrobyt ludności miejskiej**, i jeśli, jak to obecnie się dzieje, źródła dochodu coraz bardziej będą wysychać, a ciężary podatkowe coraz dotkliwiej przygniatać będą zubożałą ludność miejską.

Mowca omawia szczegółowo **potrzebę rozbudowania podatku dochodowego** w ten sposób, by objął wydatniej ludność rolniczą, przez co odciąży się część ludności miejskiej, podkreśla dalej **konieczność reformy podatkowej**, aby umożliwić też reformę **podatku obrotowego**, jako niesłusznego i zniesienie opłat od świadectw przemysłowych, nieznanych w państwach zachodnio-europejskich. Koniecznym warunkiem uzdrowienia finansów miejskich **jest przekazanie całego dochodu z podatku od nieruchomości miejskich gminom**, aby gminy zamiast drobnych a licznych źródeł podatków rozporządzały źródłami wydatnymi a dla ludności niedokuczliwemi.

Mowca zapowiada, że subkomitet sekcji skarbowej opracował już **projekt zniesienia powszechnie atakowanego i tak niesprawiedliwego podatku od szyldów** i że wkrótce przyjdzie z wnioskiem zwolnienia każdego kupca i rękodzielnika od tego podatku. Tak samo dążyć należy do zniesienia innych nieracjonalnych podatków, o słabym zresztą efekcie finansowym. Jeżeli się przypatrzymy całemu sposobowi wymiaru i ściągania podatków i opłat, dziesiątkom różnych kategoryj podatkowych, tysiącom rekursów, nakazów płatniczych, zeznań, biletów egzekucyjnych itp., to ma się wrażenie, że człowiek nie na to żyje, aby mu możliwie znośnie było na świecie, ale na to, aby płacił jak najwięcej opłat skarbowi i innym instytucjom.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie, kiedy życie gospodarcze w naszem państwie się konsoliduje, kiedy waluta ustalona, a budżet zrównoważony, kiedy mamy znaczne nadwyżki kasowe, nadszedł moment, aby **energicznie przeprowadzić dzieło uzdrowienia finansów komunalnych** i wzywa Radę, by udzieliła poparcia prezydjum w jego pracy do celu tego zmierzającej (Oklaski).

R. m. **Rymar** w przemówieniu swojem poruszył **sprawę pożyczki** dla gminy m. Krakowa, zwracając przytem uwagę, że procenty udzielanych pożyczek są obecnie **zbyt wysokie** i pieniądze uzyskane tą drogą mogą być wyłącznie użyte albo **na regulację długów krótkoterminowych, lub też na inwestycje, dające duży dochód.** Natomiast budowa domów mieszkalnych z tych kapitałów jest niemożliwa, ponieważ czynsze musiałyby być bardzo wysokie, aby przynajmniej dawały oprocentowanie pożyczki.

R. m. **Kluczka** porusza sprawy **aprowizacji miasta**, przyczem wskazuje na zbyt wielką liczbę sklepów spożywczych w stosunku do ludności miasta; sklepów tych jest ponad 4.700, czyli na 10 rodzin wypada przeciętnie jeden sklep. Jest to objaw — zdaniem mowcy — niezdrowy, podrażający ceny towarów w handlu detajlicznym.

R. m. **Stączek** staje w obronie **interesu gmin podmiejskich**, domagając się prowadzenia w tych dzielnicach robót inwestycyjnych w szybszem tempie.

Ostatni mowca w dyskusji ogólnej **dr Rosenzweig** na wstępie posiedzenia poruszył sprawę **nowych aparatów telefonicznych w Krakowie** i domagał się, ażeby prezydjum podjęło w tym kierunku interwencję. Następnie poruszył sprawę **ordynacji wyborczej** do Rady miejskiej, stawiając w tym kierunku odpowiednią rezolucję. Przechodząc do budżetu, dr Rosenzweig proponuje **szereg skreśleń** oraz podniesienie poszczególnych pozycyj i **przekazanie uzyskanych stąd kwot na rzecz działu opieki społecznej.**

Mowca zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że klub PPS będzie zajmował wobec prezydjum miasta stanowisko rzeczowe i we wszytskich sprawach, w których idzie o dobro miasta, będzie szedł z większością radnych.

Po zamknięciu dyskusji wiceprez. Schneider zarządził 15-minutową pauzę, poczem zabrał głos referent budżetu prez. sen. **Rolle**, który w dłuższem przemówieniu odpowiedział na wywody, podniesione w dyskusji ogólnej.

PRZEMÓWIENIE PREZ. ROLLEGO.

Bardzo wyczerpująca dyskusja ogólna — mówił prezydent Rolle — stwierdziła, że praca zarządu miasta obracając się w granicach możliwości, **była wydatną i rezultaty tej pracy we wielu kierunkach znalazły uznanie nawet u przedstawicieli** tak zw. „opozycji", jakkolwiek termin ten techniczny o tyle jest nie na miejscu, że przedstawiciele wszystkich ugrupowań biorą żywy udział w życiu gospodarczem i zasługi postępu w gospodarce miasta, jakoteż odpowiedzialność za nią rozkłada się na całą Radę. W dalszym ciągu prezydent stwierdza, że **w dyskusji nie było ani jednego objawu**, jaki dominował w zeszłorocznej dyskusji, a mianowicie **objawu pesymizmu** i upartego wmawiania wokoło, że Kraków upada. Wojna wstrzymała rozwój miast w ogólności, przesilenie gospodarcze dotknęło dotkliwiej miasta, niż wsie, zahamowany został ruch budowlany, odpływ wielu sił gospodarczo wydatniejszych skutkiem zniknięcia granic, — to wszystko są fakta ujemne, **ale cyfry budżetu, który jest miernikiem naszego życia, świadczą, że o upadku niema mowy.**

Podnoszone od dwóch lat alarmy, że Katowice to to, czy owo nam odbierają, **poza słowami nic narazie nie przyniosły** ujemnego dla miast. Na zwrócone w tej sprawie zapytania do rządu, prezydent otrzymał odpowiedź, że **w pogłoskach tych niema ani słowa prawdy** i że niepotrzebnie niepokoimy się plotkami. — Potwierdza to fakt, że do prowizorjum budżetowego wstawiono na Akademję Górniczą **500.000 zł. i taką samą kwotę do budżetu zwyczajnego.**

Najwybitniejszą sprawą, którą poruszyli m. in r. m. **Bobrowski, Lang, Schreiber i Klimecki** — to sprawa **dekretu Prezydenta Rzplitej o ustroju i zakresie działania władz administracji ogólnej.** Prezydent **nie podziela** podnoszonym w tem miejscu obaw, jakoby dekret wspomniany był pogwałceniem praw samorządu, a natomiast **widzi w nim bardzo ważny krok rządu w kierunku uporządkowania chaotycznych stosunków, panujących w administracji, czy to samorządowej, czy państwowej na całym obszarze ziem polskich.** Dekret wprowadza **pożądaną unifikację władzy jako przeciwstawienie się temu niedawnemu rozbiciu władz I i II instancji,** które jeszcze niedawno stwarzało operetkowe stosunki istnienia **na jednym obszarze Krakowa kilkunastu władz II instancji.** Dekret — zdaniem prezydenta — jest wydany **pod kątem widzenia stosunków w całem państwie.** Musi się przyznać, że niestety zbyt wiele mamy w państwie jednostek terytorjalnych, do których nie dotarła jeszcze myśl państwowa i **pozostawienie im pełni samorządu** mogłoby być zgubnem dla państwa. Dekret dopuszcza w wielu wypadkach **przelanie agend państwowych na samorządy.** Osobne paragrafy dekretu mówią **o zakresie działania miast Krakowa i Lwowa,** tak, że dekret nie ogranicza niczem statutów tych miast, które mówią, że rząd może odebrać miastom poruczony zakres działania. — Rzeczą prezydjum miasta będzie poczynić w tym kierunku odpowiednie przedstawienia i wnioski. Niema jednak powodu, by upierać się przy żądaniu, by rząd nie zabierał nam pewnych agend administracji t. zw. poruczonych dotychczas przez miasto sprawowanych. Słusznie w swem przemówieniu podniósł r. m. Klimecki, że to, co było obroną polskich interesów wobec rządu zaborczego, dziś przestało być motorem naszych poczynań. W ostatnich dniach Izba skarbowa **zabrała z powrotem egzekucję podatków rządowych, pozwoli to na przeprowadzenie pewnych oszczędności w kosztach administracji.** Może i inne działy t. zw. poruczonego zakresu ulegną likwidacji. Trzeba pamiętać, że **dziś około 75 proc. spraw w magistracie — to sprawy poruczonego działania.**

Dekret stwarza przy województwie **wydział i radę wojewódzką,** złożoną z 2 urzędników i 3 członków z grona obywateli. Szereg spraw, jak np. zatwierdzenie budżetu miasta, które dotychczas zatwierdzało województwo, przekazane będzie obecnie wydziałowi wojewódzkiemu. Nie godzi się jednak prezydent ze stanowiskiem, jakoby daleko idąca ingerencja rządu była pożądaną. **Samorząd jest jednak szkołą życia i zużyciem wielu sił dla pracy obywatelskiej.**

Następnie prezydent przeszedł **do sprawy opieki społecznej.** Prezydent przypomina, że był pierwszym z członków zarządu miasta, który przez 10 lat prowadząc dział ten, rozwinął go znacznie. **Dział ten rozwija się szybciej, niż na to pozwalają środki gminy, a wydatki w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosły o 31 proc.** Dziś żyjemy pod znakiem „opieki społecznej". Ustawodawstwo gorliwie pracuje nad tym działem. **Prezydent wyraża obawę, czy rozwój opieki społecznej znajduje się na właściwym torze.** Człowiek musi ze siebie wydać maksimum pracy i dopiero tam, **gdzie zdolność do pracy zupełnie zanika, przychodzić może z pomocą społeczeństwo. W tym kierunku musi nastąpić pewna reforma. — „Opieka społeczna" musi zmniejszyć liczbę swoich pupilów.** Obecnie — wyraża obawę prezydent Rolle, — **iż liczba ludzi uchylających się od pracy,** mimo posiadania pewnych zdolności do pracy i szukających opieki społecznej nad różnemi formami, **stale się powiększa.**

Doniosłą **sprawę budowlaną** doskonale przedstawił r. m. **dr Gross.** Ważne zagadnienie to w dyskusji postawione, czy gmina buduje sama, czy ułatwia budowę i prywatnym — narazie **musi być rozstrzygnięte w kierunku budowy przez gminę, jak długo dostarczenie jakiegokolwiek dachu nad głową jest doniosłą kwestją społeczną.** Użycie na cele budowy tanich domów z pożyczki inwestycyjnej, którą można uzyskać na 11 proc., uważa prezydent za niecelowe, gdyż na amortyzację długu dochody z domów mieszkalnych nie wystarczyłyby i gmina musiałaby olbrzymie sumy do tego dokładać. W miarę możności gmina będzie nadal budowała domy swoim kosztem i popierała inicjatywę prywatną w tym kierunku.

Sprawę dzielnic przyłączonych należy przedstawić w odmiennem świetle, niż ją to przedstawili przedstawiciele tych dzielnic. — **Stan dzielnic tych w porównaniu z tem, co Kraków objął, zmienił się wprost nie do poznania.** Dzielnice przyłączone kosztowały Kraków **już 20 miljonów zł.** Gdyby gminy te pozostały w samoistnym bycie, **kwoty takiej nie byłyby w stanie wydać na cele inwestycyjne.** Wydajność podatkowa tych dzielnic nie uprawnia również do stawiania nadmiernych życzeń, wynosi **ona zaledwie około 600.000 zł. rocznie.** Również niesłuszne jest twierdzenie, że majątek gmin tych maleje, przeciwnie — majątek gmin tych wzrasta wskutek przeprowadzanych w nich inwestycyj. Prace około podniesienia dzielnic dalszych **trwać będą nieprzerwanie i w miarę funduszów będą prowadzone barzo intensywnie.** Potrzebna jest tu jednak **pewna kolejność,** prace **w dzielnicach gęściej zaludnionych muszą być w pierwszym rzędzie przeprowadzane. Z oświetleniem, kanalizowaniem i porządkowaniem nawierzchni dojdziemy szybko do granic miasta.**

W sprawie **nierównomiernego traktowania ludności żydowskiej przez zarząd miasta,** Prezydent zaznacza, że przecież część prasy występuje z zarzutami o zbytnie popieranie żydów. Prawda musi więc leżeć w pośrodku. Co do nieprzyjmowania żydów do pracy w gminie, Prezydent na podstawe 15-letniego doświadczenia stwierdza, że żydzi nie garną się do służby urzędniczej, a ci, którzy ją spełniają, są bardzo dobrymi urzędnikami. Do społeczności żydowskiej Prezydent odnosi się zupełnie sprawiedliwie, a **słuszne postulaty muszą być w miarę możności budżetowej uwzględniane.** Co do popierania potrzeb kulturalnych żydów, Prezydent zaznacza, że ludność żydowska w Krakowie czerpie tak pełną dłonią z instytucyj kulturalnych krakowskich, **że nie widzi potrzeby stwarzać fikcji, że oprócz tych chcą mieć jeszcze odrębne swoje.**

W sprawie **Muzeum Narodowego** Prezydent broni swojego projektu budowy gmachu dla Muzeum przy wylocie ul. Mikołajskiej, zaznaczając, że zarzut, jakoby miejsce to było zbyt małe, nie ma racji, gdyż w całości dają parcele te **3.500 m. kw.** Trzeba przytem pamiętać, że Muzeum będzie mieścić się zawsze conajmniej w czterech punktach naszego miasta, a mianowicie: **Sukiennice** dla sztuki współczesnej, **Dom im. Szołajskich** dla zbiorów Jasieńskiego, **Dom Matejki** i **gmach właściwego Muzeum.** Dla tego ostatniego na długo nie będziemy potrzebowali większego miejsca, jak to, które dać może parcela przy ul. Potockiego.

Na inne sprawy poruszone w dyskusji ogólnej Prezydent zapowiedział odpowiedź przy rozpatrywaniu poszczególnych działów budżetu.

Kończąc swoje przemówienie prezydent z zadowoleniem podkreślił apel r. m. Adelmana do swpółpracy wszystkich czynników zainteresowanych dobrem miasta. Prezydent **wita to wezwanie tem chętniej,** że już przed dwoma laty, obejmując rządy miasta z apelem takim wystąpił. **Z radością wezwanie to przyjmuje** i do współpracy z całą Radą jest gotów.

Po przemówieniu prez. Rollego wicepr. Schneider zamknął posiedzenie.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej rozpocznie się **dyskusja szczegółowa nad budżetem.**

Jak budują na Zachodzie.

Prezydent m. Warszawy, inż. **Słomiński,** użył części swego urlopu wypoczynkowego na zapoznanie się **z budownictwem mieszkaniowem w Hiszpanji, Francji i Niemczech.**

— Najbardziej — oświadczył nam p. prezydent Słomiński — **rozwija się budownictwo w Hiszpanji.** W Madrycie wyrastają, jakby z pod ziemi całe nowe dzielnice mieszkaniowe, wznoszone przez **prywatne spółki budowlane,** które na zakupionych przez siebie od miasta gruntach nietylko budją domy mieszkalne, lecz również przeprowadzają wszystkie niezbędne inwestycje miejskie. **Wykończone domy, lub też pojedyncze mieszkania odsprzedawane są następnie na raty poszczególnym właścicielom-nabywcom.**

Pan prezydent uznaje całą racjonalność tak przyjętego budownictwa i wyraża żal, że u nas te rzeczy nie są jeszcze możliwe.

W Hiszpanji zarówno, jak we Francji Północnej i Południowej **budują wyłącznie z żelazo-betonu i cegły.** Materjały zastępcze zamiast cegły nie są jeszcze w tych krajach stosowane. Próby nad niemi robią dopiero Niemcy, ale tylko w zastosowaniu do małych domów mieszkalnych.

Jako **materjały zastępcze** używane są: **wełna drzewna, nasycona pewnemi substancjami chemicznemi, mieszaniny węgla i koksu, trocin i korka, prasowana trzcina** i wiele innych patentowanych środków bliżej nikomu nieznanych.

— Czy pan prezydent zamierza i u nas robić próby z materjałami zastępczymi?

— Tak, chcę wypróbować niektóre z nich, ale również wyłącznie przy budowie małych domów mieszkalnych.

—o—

I znowu zima!

(m/m) A jednak coś jest na rzeczy: wiosna jest wrogiem atramentu i pisaniny. Jest skromna, dziewicza, nie lubi rozgłosu i reklamy. Opornie, wstydliwie dała się uprosić wreszcie o wywiad, z którego dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy. I tak z oburzeniem w błyszczących oczkach poskarżyła się, że mimo, iż się tyle o niej pisze — i to egoistycznie, gdyż każdy eksploatuje jej urok dla własnej chwały — u nas w Polsce nikt [illegible] [illegible]cić nie potrafi.

— Przyszłam, kokietując was i przymilając się — lecz cóż zobaczyłam? Pustki w mem królestwie, za murami miasta; „koniec tygodnia" niewyzyskany, nie tak, jak się dzieje u innych moich poddanych, Francuzów, Anglików, Niemców, którzy radośnie spieszą na moje powitanie w lasy i na łąki i przez kilkadziesiąt godzin wypoczynku sobotnio-niedzielnego radują się mojem zjawieniem. A u was w Polsce po dawnemu wszystko siedzi w knajpach przy piwie, w zaduchu tytoniu, nie uznając mojego uroku ani pożytku dla zdrowia. Wszyscy jacyś skwaszeni, zgryźliwi, pozbawieni radości z życia — nie, nudno tu u was i mam ochotę zniknąć na dłuższy czas!"

Trudno było zaprzeczyć — widziałam, że Wiosna rozgniewała się poważnie. Apelowałam do jej serduszka, wspominając o dzieciakach, którym brak jej uczyni wiele krzywdy — lecz nic nie zdołało jej ułagodzić. Ociągając się, dodała:

— A zresztą — muszę wam wyjawić pewną tajemnicę. Otóż — Niemcy i Francuzi mylą się co do mnie w określeniu mej płci, lecz co do zimy — mają rację. Zima — jest mężczyzną, szalonym w karnawale, lecz pozatem zimnym, lodowatym i dokuczliwym. Od niepamiętnych czasów prześladuje mnie swoją miłością i otula moją młodą zieleń w białe szaty śniegu. Ale ja mam sposób na nieznośnego, upartego wielbiciela. Zima, a właściwie Zim nosi na czerwonym nosie lodowe okulary, a gdy wreszcie wyczerpie się moja cierpliwość, spojrzę mu odważnie w oczy, względnie w te szybki lodowe i stopię mem spojrzeniem. A wtedy — ucieknie mroźny, biały Zim daleko, daleko — i ja już zapanuję bezkonkurencyjnie na czas dłuższy.

To mówiąc, pożegnała nas słonecznym uśmiechem — i znikła.

A za chwilę — zawirowały w powietrzu białe, zimne, puszyste poslanki „Zima".

KRONIKA.

Kraków, 13 kwietnia.

„Tydzień Dziecka"

Polski Komitet Pomocy Dzieciom, dążąc do zainteresowania całego społeczeństwa losem setek tysięcy dzieci, potrzebujących pomocy, — organizuje w jesieni „Tydzień Dziecka".

Aby akcja ta dał anależyte wyniki, niezbędne jest zespolenie wysiłków wszystkich organizacyj, którym ta sprawa leży na sercu.

W tym celu w całym kraju tworzone są komitety wojewódzkie, starościńskie i grodzkie.

Dnia 29 marca zorganizowany został taki komitet wojewódzki w Krakowie, dnia 30-go marca w Poznaniu. Tegoż dnia powstał komitet tak w Łucku, zaś dnia 3 bm. w Katowicach.

Na zebraniach organizacyjnych tych komitetów, zagajanych przez wojewodów (lub w zastępstwie ich przez wyższych urzędników województwa) dyrektor P. K. P. D. p. Horwatt (a w Łucku wicedyrektor dr. Gromski) przedstawiali dotychczasową działalność komitetu oraz kierunek prac na przyszłość i znaczenie propagandowe „Tygodnia Dziecka" dla rozwoju opieki nadniem.

W skład komitetów weszli miejscowi działacze społeczni, którzy zajną się organizacją „Tygodnia Dziecka" na miejscu.

Nowe przepisy o przyjmowaniu do gimnazjów.

Ministerstwo oświaty przesłało **do opinji kuratorjów** okólnik w sprawie **przepisów o przyjmowaniu uczniów do gimnazjów.** Okólnik poza wyszczególnieniem szeregu załączników, które uczeń zapisujący się do gimnazjum musi złożyć, **omawia wiek przepisowy** dla młodzieży wstępującej do **kl. 1 (9 i pół lat minimum — 12 maximum),** oraz podaje szereg uwag, dotyczących zakresu egzaminu wstępnego.

Międzynarod. zawody hippiczne w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

W dniach **27 i 30 maja oraz 1, 3, 4, 6 i 7 czerwca odbędą się w Łazienkach w Warszawie międzynarodowe zawody hippiczne** z udziałem jeźdźców ośmiu narodowości, mianowicie **Anglji, Węgier, Włoch, Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Polski.** W skład dele-

gacji węgierskiej wejdą m. in. pułk. Malanowstty, rtm. Binder, rtm. Berech i rtm. Kanya. Rumunja reprezentowana będzie przez gen. Comanescu i płk. Sundreu. Z jeźdźców polskich zgłosili się do tej chwili mjr. Pragłowski ,rtm. Piotrowski, rtm. Ossowski, por. Grabowski i por. Zaleski.

Otwarcie zjazdu nauczycieli szkół wyższych i średnich.

Z Warszawy donoszą: Dzisiaj o godzinie 10 rano **rozpoczęły się w auli uniwersytetu obrady walnego zjazdu delegatów Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych z całej Polski.**

„Warschau — Russland“

Z Warszawy donoszą: **Magistrat m. Warszawy** otrzymał **zaproszenie z Berlina na kongres pedagogiczny** w sprawie nowoczesnej szkoły powszechnej, przyczem **zaproszenie było adresowane: „Warschau Russland“.** Magistrat wyznaczył wprawdzie jako delegatów ławników Szczypiórskiego, Ilskiego i naczelnika ' irowicza, jednak wobec tak **nieprzyzwoitego zaproszenia** prawdopodobnie **delegacja nie wyjedzie do Berlina.**

Firma łódzka skarży Niemcy o 2 miljony dolarów.

Z Warszawy donoszą:

Firma „I. K. Poznański“ w Łodzi występuje przeciwko Rzeszy niemieckiej o odszkodowanie 2 miljonów dolarów za zarekwirowane dolary w czasie okupacji. Sprawę tę będzie rozpatrywał mieszany trybunał polsko-niemiecki w Paryżu.

Odnalezienie starego druku polskiego.

Kustosz miejskiego muzeum w Cieszynie, inż. Kargor odnalazł **wśród aktów cieszyńskich** z XVIII wieku luźne kartki drukowane, których zbadanie dało ciekawe rezultaty. Okazało się, że jest to **stary druk polski,** mała **książeczka o 12 kartkach.** Nosi ona tytuł: „Prognosticon, Albo przestroga nadeść mających lat przyszłych począwszy od roku Bożego 1588 aże do roku Pańskiego 1593“.

Autorem jest Tomasz Rogalius z Włocławka. a książeczka jest dedykowana biskupowi Hironimowi Grabie z Włocławka i Pomorza.

Karta tytułowa jest o tyle uszkodzona, że brakuje roku i miejsca druku.

Polscy bibljotekarze i bibljofile zajmą się niewątplwie zbadaniem tej książeczki.

Rakieta międzyplanetowa.

Z Berlina donoszą: Jak podaje „Lokal-Anzeiger“ dokonano wczoraj **pierwszej próby lotu rakiety międzyplanetarnej.** Rakieta w ciągu 8 sekund osiągnęła szybkość 100 km. Zakłady „Oppel“, które dokonały tej próby, obiecują sobie wiele po dalszych próbach. Siłą popędzającą jest skondensowany proch, który po eksplozji uchodzi z rakiety tylnym otworem. Aparat został skonstruowany według pomysłu Max Valiera.

—oSo—

ŚNIEG, NIEMIŁY GOŚĆ, zawitał znowu, tworząc lepkie, dokuczliwe błoto i ochładzając temperaturę. Powietrze iście marcowe — pomyliło się w kalendarzu i daje się przykro we znaki.

Jak nam donoszą, w Warszawie już od wczorajszego wieczora pada gęsty śnieg i zima powróciła w całej swej okazałości. Jest obawa, aby znowu nie rozszerzyła się epidemja grypy, która zaczęła już słabnąć i wymęczyła tylu ludzi swemi zbytecznemi odwiedzinami.

Palmy znowu w piecach i wyciągajmy futra z szaf, naftaliny, a może i lombardu.

(*gr*) **Z KOMITETU ROZBUDOWY KRAKOWA.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego odbyło się posiedzenie pełnego komitetu rozbudowy miasta. Komitet po rozpatrzeniu wniosków subkomitetu o udzielenie poszczególnym petentom pożyczek budowlanych — uchwalił zaproponować Bankowi Gosp. Kraj. przyznanie pożyczek z kontyngentu Krakowa na rok. 1928: Gminie m. Krakowa 500.000 zł., instytucjom społ.-human. 540.000 zł., Spółdzielniom mieszk. 266.000 zł., innym osobom pryw. i prawnym 420.000 zł., łącznie sumę 1.726.000 zł.

Komitet obradował nad kontrolą, nad celowem użyciem przez petentów uzyskanych pożyczek, unormowaniem czynszu w domach wybudowanych przy pomocy pożyczek, oraz nad sprawą wywłaszczenia na cele budowlane parceli położonej w śródmieściu. Sprawy te przekazano subkomitetowi dla opracowania odpowiednich wniosków.

GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY, inż, Klott, wyjechał z Warszawy do Krakowa na konferencję z władzami administracyjnemi i Związkiem Ziemian w sprawie związanych z działalnością komsji rozjemczej do spraw robotników rolnych. Z Krakowa inż. Klott udaje się na Górny Śląsk.

O losie lotników niemieckich niema wiadomości.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 13 kwietnia. **Z Sant John w Nowej Funlandji** nadeszło doniesienie, że **do godz. 4½ czasu środkowo-europejskiego żadna z pobrzeżnych stacyj nie dostrzegła samolotu „Bremen“.**

Powietrze jest czyste, kierunek wiatru południowo-zachodni.

Potwierdza się wiadomość, że w zatoce Trinity słyszano szum motoru, jednakże koło g. 10 wieczór (czas amerykański) **nie było czystej pogody** i samolotu nie można było dostrzec.

Wedle obliczeń z Baldonnel, samolot „Bremen“ **może dotrzeć do Nowej Funlandji** około godz. **6 m. 30** czasu środkowo-europejskiego.

Wczoraj popołudniu ogłoszono w Baldonnel komunikat, wedle którego szybkość lotu „Bremen“ w pierwszych dwu godzinach wynosiła 95 mil, czyli około 158.5 km. na godzinę.

Olbrzymi lokaut w saskim przemyśle metalowym.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 13 kwietnia. Saskie związki **przemysłu metalowego ogłosiły wczoraj lokatu** w tym przemyśle. Lokaut obejmuje **250.000 robotników.**

UROCZYSTY WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI odbędzie się staraniem Koła VI T. S. L. w niedzielę 15 bm. w sali TSL przy ul. św. Anny 5 o godzinie 6 wieczorem z następującym programem słowo wstępne wypowie prof. Władysław Mossoczy, wykład: „Życie i czyny Tadeusza Kościuszki“ ilustr. obrazami świetlnemi wygłosi p. Zofja Stachiewiczowa; śpiew: p. Miłosława Dołężanka art. op. akomp. p. Lech. Bursa, gra na fortepianie: p. Marja Kliszewicz, gra na wiolonczeli p. Józef Mikulski, deklamacje wygłoszą: pp. Wanda Tomaszkówna i Juljusz Balicki. Wstęp wolny.

(gr.) **ZE ZJAZDU CHIRURGÓW.** W drugim dniu uczestnicy zjazdu udali się na Wawel. Zwiedzili Katedrę i Zamek, oprowadzani przez dra Dobrzyckiego. Piękno zabytków naszego miasta wywarło wielkie wrażenie na przybyłych. O godzinie 2-giej rozpoczęły się pod przewodnictwem prof. Kozłowskiego, dalsze obrady, poświęcone dyskusji nad drugi referatem programowym na temat: „ Zwichnięcia zastarzałe stawów: barkowego, łokciowego i biodrowego“. Głównym referentem jest dr. S. Wierzejowski z Poznania. O godzinie 7 odbędzie się posiedzenie, poświęcone omówieniu kongresu międzynarodowego chirurgów w Warszawie. Jutro czwarte posiedzenie i zakończenie zjazdu.

WYSTAWA „JEDNOROGA“ W PAŁACU SZTUKI. Jak już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę otwarcie dorocznej wystawy grupy artystów „Jednoróg“, która znajdzie pomieszczenie we wszystkich salonach Pałacu Sztuki. Na wystawę tę złoży się kilka zbiorów ekspozycji i dzieła kilkunastu artystów, które zostały rozmieszczone w ten sposób, że dają dobry przegląd dorobku tej grupy.

LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI. W drugiej połowie maja odbędzie się w Pałacu Sztuki losowanie obrazów i rzeźb, przeznaczonych do rozlosowania między posiadaczy akcyj Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Przedtem odbędzie się wystawa tych dzieł, tak. że każdy będzie mógł przekonać o wielkiej wartości tych rzeczy, które będzie można wygrać. Akcje Tow. można jeszcze, aż do terminu losowania, nabywać w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4. Z prowincji należy przesyłać na akcje te i na koszta poleconej przesyłki 21 zł. 50 gr.

(gr.) **ODJAZD WYCIECZKI DO BUDAPESZTU.** Wczoraj o godz. 10.45 w. odjechała z Krakowa wycieczka studentek polskich do Budapesztu, gdzie zabawi przez dwa tygodnie, celem zapoznania się ze stolicą Węgier.

(gr.) **PRZESZKODY W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Osoby, jadące dziś rano tramwajami krakowskiemi, zauważyły dziwną opieszałość funkcjonajruszy, co objawiało się w nadzwyczaj powolnem kursowaniu wozów. Jak nas poinformowano z dyrekcji tramwaju, przyczyną tego miało być spalenie się w godzinach rannych kabla. Personal techniczny tramwajów pracuje intensywnie nad wyszukaniem i usunięciem przeszkody w ruchu.

(gr.) **SŁABY RUCH TOWAROWY I OSOBOWY.** Ruch kolejowy, tak osobowy, jak i towarowy, węzła krakowskiego w okresie poświątecznym osiabł znacznie.

POGRZEB Ś. P. DRA HENRYKA PROKESCHA. Dziś, po nabożeństwie odprawionem w kaplicy cmentarnej, nastąpiło wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku ś. p dra Henryka Prokescha. Za trumną postępowała matka Zmarłego z synami i córkami, oraz liczne grono przyjaciół i znajomych Zmarlego, oraz rodzina pp. Prokeschów. Trumnę złożono do ziemi na starym cmentarzu rakowickim.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Dziś rano zgłosił się na stację Pogotowia ratunkowego Duś Ignacy, szofer pocztowy, który doznał obrazenia twarzy podczas korbowania samochodu. Po założeniu opatrunku, powierzono go opiece domowej. Następnie lekarz Pgotowia udzielił pierwszej pomocy Piotrowi Gorańcowi, woźnicy z Krzesławic, którego koń kopnął w policzek.

—0—

NA DOCHÓD ODNOWIENIA KOŚCIOŁA NAJ. PANNY MARJI odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Ubezpieczeń — Basztowa 8 — wieczór autorecytacyjny utalentowanej poetki, Marji Fedorowiczowej, która przygotowane własne utwory wypowie przy muzyce Chopina, Czajkowskiego i J. Meholfferowej z udziałem znanej pianistki Marji Kreinerowej, uczennicy Ignacego Friedmanna.

ODCZYTY O USTAWACH NOWO WYDANYCH. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie cykl odczytów publicznych z dziedziny ustaw nowo wydanych, urządzony przez Stowarzyszenie kandydatów adwokackich. Wobec ogromu nowego materjału ustawodawczego, wydanego w ostatnim okresie pełnomocnictw rządu, waga tego cyklu tak dla ogółu prawników, jak i dla szerokich sfer społeczeństwa, bije w oczy Prelekcje poszczególne wygłoszą między innymi: rektor Zoll, prof. Gołąb, dyrektor Konderski z Warszawy, prof. Hilarewicz z Warszawy, dyr. Beres i wielu innych wybitnych fachowców z dziedziny teorji i praktyki. Wykłady odbywać się będą w każdą środę o godz. 7-ej wieczorem i będą ogłaszane w prasie osobno.

Z kraju.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLTEJ DO WIELKOPOLSKI. Jak donosi „Kurjer Poznański“, w niedzielę 13 maja przybywa, na zaproszenie magistratu i 60 p. p., Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. W dniu tym odbędzie się poświęcenie sztandaru, ofiarowanego pułkowi przez miasto, oraz poświęcenie nowego gmachu szkoły powszechnej.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI MEYSZTOWICZ powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

(*J*) **P. MINISTER PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ DR. JURKIEWICZ** wrócił dzisiaj z urlopu świątecznego spędzonego w Zakopanem i objął urzędowanie.

(*Bs*) **MINISTER KOMUNIKACJI INŻ. PAWEŁ ROMOCKI** powrócił z urlopu świątecznego, spędzonego w Puszczy Białowieskiej i objął urzędowanie.

Również w dniu dzisiejszym powrócił z urlopu dyrektor departamentu prezydjalnego ministerstwa komunikacji p. Marian Buszyński.

Inspektor ruchu p. Bronisław Schmidt powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY ZDROWIA. W dniu 30 b. m. odbędzie się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie państwowej Rady zdrowia. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawa regulaminu wewnętrznego Rady, projekt ustawy o walce z chorobami wenerycznemi, oraz szereg zagadnień, związanych z zamierzoną przez rząd akcją odosobnienia chorych z gruźlicą otwartą od lżej chorych.

STULECIE BANKU EMISYJNEGO W POLSCE. Dnia 6 maja upływa 100 lat od założenia pierwszego w Polsce banku emisyjnego. W związku z tą rocznicą wydaje Bank Polski specjalną księgę jubileuszową, poświęconą dziejom bankowości w Polsce w ostatniem stuleciu.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY W WARSZAWIE. Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji do badania zmiany kosztów utrzymania. Ustalono, że koszta utrzymania w czasie od 16 do 31 marca w porównaniu do okresu od 14 do 29 lutego wzrosły o 0,1 procent.

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC. Z Warszawy donoszą: wzorem lat ubiegłych, organizacje społeczne poczyniły i w roku bieżącym staranhia, celem zapewnienia dzieciom polskim z Niemiec odpowiedniego pomieszczenia w kraju na okres wakacyjny. W roku bieżącym przyjedzie do Polski 18 tysięcy dzieci z zagranicy.

WARSZAWA BOGACI SIĘ NA NIEKULTURALNOŚCI MIESZKAŃCÓW. Według pobieranych obliczeń wpłynęło do kas skarbowych przez doraźne mandaty karne nakładane przez funkcjonarjuszy P. P. w obrębie stolicy za plucie na ulicy, śmiecenie itd. w ciągu roku ubiegłego około 200 tysięcy złotych.

ZWIĄZEK EKSPORTERÓW WÓDCZANYCH. W Warszawie organizuje się Związek eksporterów wódczanych, który ma na celu zdobycie rynków zbytu dla polskich wyrobów spirytusowych.

WYROK W SPRAWIE PORTRETU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych sąd okręgowy warszawski rozpatrywał sprawy fotografa, p. Marjana Fuchsa, przeciwko Abramowi Gołąbczykowi. P. Marjan Fuchs pociągnął p. Gołąbczyka do odpowiedzialności o wydanie portretu Prezydenta Rzeczypospolitej, będącego odbitką wydawnictwa p. Fuchsa. Sąd, po dłuższej naradzie, skazał p. Gołąbczyka na grzywnę 5000 zł., z zamianą na 6 miesięcy aresztu.

15-LETNI PODRÓŻNIK DOOKOŁA ŚWIATA W POLSCE. 15-letni Duńczyk, Palle Huld, odbywa z inicjatywy dziennika „Politiken“ z okazji setnej rocznicy urodzin Vernego, podróż naokoło świata w 45 dniach. Przybywa on do Warszawy z Rosji o godz. 18.30 i o godz. 20.45 odjeżdża do Berlina.

WOJNA W „QUI PRO QUO“. W teatre „Qui pro Quo“ nastąpił w ostatnim czasie zatarg między znanym w całej Polsce reżyserem tego teatru, p. Fryderykiem Jarossym i jego towarzyszką życia, p. Ordonówną, z jednej strony, a dyrekcją teatru z drugiej. Dyrektor Mayde usunął p. Ordonównę z teatru i uzyskał w dniu wczorajszym od zarzadu ZASP-u uznanie postępowania swego za słuszne. Sprawa zachowania się p. Ordonówny wobec dyrekcji rozpatrywana będzie przez sąd dyscyplinarny ZAPS-u Również p. Jarossy został usunięty z teatru na skutek słownego zatargu między nim a dyrektorem Mayde.

W WARSZAWIE WALĄ SIĘ DOMY. W dniu wczorajszym w Alejach Jerozolimskich posterunkowy policji XI komisarjatu zauważył zarysowanie się ściany posesji nr. 101. Rysa była tak wielka, że groziła runięciem całej ściany. Wobec tego, komisarz rządu polecił ze wspomnianego domu usunąć wszystkich lokatorów. Zaznaczyć należy, że dom ten przylega do gmachu budowanego przez magistrat i walącego się od kilku dni na placu Starynkiewicza.

ARESZTOWANIE SPRAWCY KATASTROFY SAMOCHODOWEP POD WILANOWEM. Sprawca strasznej katastrofy samochodowej pod Wilanowem, obywatel ziemski Baczyński, został aresztowany przez sędziego śledczego na pow. warszawski, p. Żochowskiego i osadzony w areszcie śledczym przy ul. Danilowiczowskiej.

ZGON ZNANEGO OBYWATELA LWOWSKIEGO. Dnia 11 b. m. zmarł nagle we Lwowie w 62 roku życia bł. p. **Herman Rubel,** właściciel apteki, wiceprezes sekcji przemysłowej Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie i sędzia obywatelski sądu handlowego. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznem i obywatelskiem miasta Lwowa i cieszył się powszechną powagą. Bł. p. Herman Rubel osierocił żonę i syna dra Ludwika, redaktora „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie i córkę zamężną za adwokatem drem Chameidesem

GROŹNY POŻAR ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W ZALESZCZYKACH. Z Zaleszczyk donoszą, że onegdaj wybuchł w tamtejszej elektrowni miejskiej pożar, który w jednej chwili objął cały budynek. Z powodu silnego wiatru groziło, iż płomienie przeniosą się na dalsze kompleksy zabudowań. Dzięki energicznej akcji uczniów szkoły podchorążych w Zaleszczykach z dowódcą majorem Brajczewskim i kpt. Dziamskim na czele, oraz dzięki sprężystemu kierownictwu kom. rząd. dra Mazurkiewicza, zdolano, po dłuższym czasie, ogień zlokalizować. Niebezpieczeństwo było tem większe, iż w pobliżu elektrowni znajduje się magazyn ropy, fabryka likieru. oraz magazyn nafty. Ogólna szkoda, spowodowana pożarem w elektrowni, wynosi około 20.000 zł.

Ze świata.

WYPADEK SAMOCHODOWY WORONOWA. Z Paryża donoszą: Głośny lekarz, dr. Woronow, który bawi obecnie w Hiszpanji, uległ wypadkowi samochodowemu w drodze z Madrytu do Biarritz. Samochód jest zupełnie zniszczony. Woronow nie poniósł żadnych obrażeń.

ZGON OFIARY RADJOLOGJI. W Londynie zmarł znany radjolog, dr Chisholm Williams, jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X. Dr Williams prowadził przez szereg lat badanie nad promieniami X, w czasie których postradał całkowicie lewą rękę i znaczną część prawej. Uczony ten przeszedł 40 ciężkich operacyj częściowego odejmowania rąk. Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X zyskały mu sławę wszechświatową. Instytut Carnegie przyznał uczonemu złoty medal zasługi „za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego“, a rząd brytyjski wypłacał mu rentę dożywotnią.

WIELKANOCNA AGITACJA BOLSZEWICKA. Jak donoszą z pogranicza polsko-sowieckiego, podczas świąt wielkanocnych na kilku odcinkach granicy sowieckiej, bolszewicy prowadzili usilną agitację antyreligijną i rozrzucali w znaczniejszych ilościach broszury i odezwy o charakterze antyreligijnym. Na granicę ściągnięte zostały w pierwszym dniu świąt oddziału „Komsomoła“ i specjalni agitatorzy. W dniu 9 b. .m nad granicą krążył samolot sowiecki, który rozrzucał ulotki.

Spokoju nigdzie nie naruszono.

NASTĘPSTWA SOWIECKICH METOD NAUCZANIA W SZKOŁACH. „Komsomolec Ukrainy“ donosi, że komisarjat oświaty dokonał rewizji w szkołach Charkowa i stwierdził tak wielką demoralizację wśród młodzieży, iż w prasie ukazały się żądania powrotu do przedrewolucyjnych systemów wychowania. W charkowskiej szkole fabryki parowozów, którą uważano za wzorową, na wszystkich ścianach, oknach, ławkach, książkach i mapach stwierdzono istnienie napisów o treści obrażającej moralność. Podczas lekcji uczniowie tej szkoły rzucają w nauczycieli ogryzkami i terroryzują ich tak, że ci nie mogą prowadzić nauki. Na ulicach uczniowie rzucają się na uczenice, ściskają je i całują.

PARLAMENT ANGIELSKI PRZECIWKO TRUSTOM PRASOWYM. Tuż przed świętami angielska Izba gmin uchwaliła rezolucję, wniesioną przez partję Pracy, a oświadczającą, że istnienie dzienników niezawisłych jest konieczne dla dobra ogółu i że trusty dziennikarskie są szkodliwe. Wniosek partji Pracy został poparty przez niektórych posłów z innych stronnictw. Zwraca się on przeciwko dwom trustom prasowym, mianowicie lorda Rothermere'a i lorda Beauverbrooka.

OPJUM PRZEMYCANE POCIĄGIEM DWORSKIM. „Daily Mail“ donosi, że znaleziono znaczną ilość opjum w pociągu, który miał pojechać z Jaffy do Kairu, aby przewieźć stamtąd córkę króla angielskiego, księżniczkę Mary, do Jerozolimy. Wdrożono śledztwo, które ma zbadać, kto chciał użyć pociągu, przeznaczonego dla księżniczki, do celów przemycania opjum.

Z sali sądowej.

Z PROCESU „HROMADY“.

W 30-tym dniu (12. IV. 28) procesu Hromady zdarzył się pewien incydent, którego skutkiem było przerwanie posiedzenia. Po zbadaniu szeregu świadków, którzy stwierdzili, iż działalność oskarżonego **Sałygi** była działalnością antypaństwową, zaczął zeznawać świadek **Macherski,** komendant posterunku policji we wsi Wielkie Możejki. Opowiada on o wystąpieniach tegoż Sałygi na zebraniach hurtkowych i przytacza ustępy z jego przemówień, które słyszał. Obrona zadaje świadkowi szereg pytań, następnie zaś zadaje pytania oskarżony **Taraszkiewicz,** przyczem zwraca się do świadka w języku białoruskim.

Świadek nie odpowiada i zwraca się do Prezesa Sądu z prośbą, by polecił oskarżonemu przemawiać w języku polskim, gdyż świadek nie zna języka białoruskiego. Na to Taraszkiewicz, zwracając się w stronę sądu zawołał: „Kiedyż nareszcie skończymy tę komedję“. Przewodniczący sądu wydaje polecenie wyprowadzenia Taraszkiewicza z sali. W chwili, gdy oskarżony b. poseł Taraszkiewicz wychodzi, oskarżony Burcewicz, a następnie Potapczuk zwracają się do sądu z żądaniem, aby i ich wyprowadzono. Po chwili wszyscy oskarżeni wstają; na sali ogólne poruszenie.

Przewodniczący zarządza przerwę i w tym momencie komendant konwoju aspirant Antonowicz daje hasło: „alarm“. Na salę wbiegają policjanci i otaczają ławę oskarżonych; publiczność i obrona wychodzą z sali. Obrona naradza się w kuluarach, poczem kilku adwokatów udaje się do pokoju oskarżonych, trzej zaś na czele z prof. **Petrusewiczem** konferują z przewodniczącym.

Po pewnym czasie przewodniczący wydaje rozporządzenie wprowadzenia oskarżonych do sali obrad, a następnie posiedzenie zostaje wznowione. Na ławie oskarżonych nieobecny jest Taraszkiewicz oraz **Burcewicz.** Mec. Petrusewicz prosi o głos w imieniu całej obrony i wnosi o zarządzenie przerwy do dnia jutrzejszego. Prośbę motywuje ogólnem przemęczeniem i zdenerwowaniem. Sąd przychyla się do tej prośby i zarządza przerwę do jutra, poczem, zwracając się do oskarżonych, zaznacza, że jeżeli incydent podobny powtórzy się raz jeszcze, zostaną zastosowane najostrzejsze środki represyjne. Na tem posiedzenie zakończono.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 13 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, po raz 14-ty „Zielony frak" Flers'a, z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Jutro premjera sztuki Molnara „Komedja miłości". Jest to pomysłowa bluetka w trzech aktach, która pod tytułem „Spiel im Schloss" osiągnęła w wiedeńskim Burgteatrze rekord śmiechu w ubiegłym sezonie. „Komedja miłości" rozgrywa się w sferach artystycznych i jest zabawnym hymnem na cześć „teatralizacji życia", którą zręcznie użyła przez parę librecistów, wydobywa ich z ciężkich kłopotów łącznie z primadonną, bohaterskim kabotynem i młodocianym kompozytorem operetkowym. Rzecz dzieje się w czasie gościny tego wesołego zespołu na zamku na Rivierze. Próby pod kierunkiem p. Niewiarowicza, dobiegają końca. Główną rolę kobiecą wykona p. Barwińska. Przekładu dokonał Zdzisław Kleszczyński.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". „Kopciuszek" ze wspaniałą wystawą, odegrany zostanie w doskonałej obsadzie teatru dla dzieci i młodzieży, zamiast w „Bagateli", w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej, po cenach zniżonych od 4 do 1 zł., w niedzielę 15 b. m. o godz. 3.30 po południu.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie odegra w niedzielę 15 b. m. o godz. 13.50 arcywesołą komedję w 3 aktach Z. Przybylskiego p. t. „Państwo młodzi", zaś wieczorem o godz. 10.30 wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 aktach K. Krumłowskiego p. t. „Królowa Przedmieścia".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Zielony frak".
Sobota: „Komedja miłości" (premjera — nowość).
Niedziela: Po poł. „Mamusia" (ceny popołudniowe); wieczorem „Komedja miłości".

—0—

KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE", dawn. „City", ul. św. Gertrudy 28 (wejście od plant) tel. 323. Codz. przedstawienie. — W sobotę i niedzielę popoł.: Viv-Ecklock. — Wstęp wolny.

—0—

ADAM DIDUR, jeden z najświetniejszych śpiewaków polskich, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 15 b. m. w Starym Teatrze i wykona bogaty program, obejmujący najcelniejsze arje operowe, oraz szereg pieśni. Koncert ten, który zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności, będzie VI koncertem abonamentowym.

CHOCOLADE KIDDES, światowej sławy artystyczny zespół murzyński, który w sobotę i w niedzielę występuje we Lwowie w Teatrze Wielkim, wystąpi w Krakowie również dwukrotnie, a to: w poniedziałek 16 b. m. i we wtorek 17 b. m., w Starym Teatrze. Zespół ten, składający się z najwybitniejszych murzyńskich sił artystycznych, w liczbie 35 osób, posiada nadto w swoim gronie jedyną rywalkę Józefiny Backer, Vincent Bobbi, znakomitego komika murzyńskiego L. Douglasa, świetną śpiewaczkę M. Forrest, oraz przebarwny egzotyczny balet i własną, oryginalną orkiestrę jazz-bandową.

Co grają dziś w kinie?

Corso: „Wśród tysiąca niebezpieczeństw"
Nowości: „Przedpiekle" G. Zapolskiej.
Promień: „Podpory tronu", Pat i Patachon.
Sztuka: „Hrabina Daniszew".
Uciecha „Miasto tysiąca uciech" (J. Backer).
Wanda: „Antek Szczapa w cywilu".
Warszawa: „Żeński bataljon śmierci".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 14 kwietnia 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., oraz koncert płyt gramof., godz. 15—15.20: Transm. kom. meteor. i gospod., godz. 15.30—16: Transm. z Warszawy odczytu dla maturzystów szkół średnich, godz. 16—17.05: Odczyt p. t. „Podwaliny gospodarcze naszej niepodległości — Rolnictwo polskie" — wygł. dr W. Ormicki, asyst. U. J., godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Z życia ludności północnej Afryki" — wygł. dr J. Iudakowski, godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy, godz. 19.05—19.15: Transm. kom. rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Wacław Grubiński" — wygł. p. Z. Dębicki, transm. z Warszawy, godz. 20—20.05: Transm. hejnału z wieży Marjackiej, komunikaty, godz. 20.05—20.30: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagran. ubiegłego tygodnia" — wygł. dr J. Reguła, wicesekr. U. J., g. 20.30: Transm. z Warszawy, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tan. z kawiarni „Atlantic" z Katowic.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor., muzyka z płyt gram. firmy Józef Weksler — Jeneralne Przedstaw. na Polskę wytwórni angielskiej „His Master's Voice", godz. 15—15.20: Kom. meteor., gospod., oraz nadprogram, godz. 15.20—15.30: Przerwa, godz. 15.30—16: Odczyt p. t. „Polska a Francja" — wygł. prof. H. Mościcki, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Wycieczki przyrodnicze" — wygł. wizyt. K. Czerwiński, godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Polityka cen w przedsiębiorstwach komunalnych" (dział „Samorządy") — wygł. dr Leon Władysław Biegeleisen, godz. 17.05—17.20: Przerwa, godz. 17.20—17.45: „Radjokronika" — wygł. dr Marjan Stępowski, godz. 17.45—18.55: Program dla dzieci. Koncert kanarków hodowli firmy „Kanarion", godz. 18.55—19.05: Przerwa, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. Piotr Chojnowski — wygł. redaktor Zdz. Dębicki, godz. 20—20.30: Przerwa, godz. 20.30: „Hr. Luksemburg", operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, Z. Dobrowolska-Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasiel i inni, godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor., godz. 22.05—22.20: Komun. PAT, godz. 22.20—22.30: Komun. policyjny, sportowy, oraz nadprogram, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki z dancingu „Oaza", orkiestra pod kier. Stan. Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.

Poznań (344.8) Godz. 13—14.15: Muzyka gramofonowa. W przerwie notowania giełdy pieniężnej i zboż.-tow., godz. 14.15: Komun. PAT, godz. 17—17.20: Gawęda harcerska, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Nowoczesny ruch filarecki w Polsce" — wygł. dr Andrzej Niesiołowski, godz. 17.45—18.45: Audycja dla młodzieży, godz. 18.45—19.15: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego, godz. 19.15—19.35: 35-ta lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) — wykł. p. Omer Neveu, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Przychody państwa w ogólności" (z cyklu Skarbowość w Polsce) — wygł. p. Fr. Kolbuszewski, b. wiceprezes Izby Skarbowej, godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.30—22: Wieczór lekkiej muzyki. Udział biorą: Orkiestra 7 pac. pod batutą p. Stefana Sternalskiego, M. Gąsiorowska (sopran), K. Kopczyński (baryton), Ferdynand F[illegible], godz. 22—22.30: Sygnał czasu [illegible] J. Warnecki art. T. P., godz. 22.30 [illegible] komun. meteor. i PAT, godz. 22.50—24: Muzyka taneczna z „Palais Royal", godz. 24—02.00: III-ci koncert nocny firmy „Philips".

Katowice (422) Godz. 16.20—16.40: Komun. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Podwaliny gospodarcze naszej niepodległości — Rolnictwo polskie" — wygł. dr W. Ormicki, asyst. U. J., godz. 17.05—17.20: Komunikaty, godz. 17.20—17.45: Wykład historji Polski, godz. 17.45—18.55: Program dla dzieci. Koncert kanarków hodowli firmy „Kanarion" w Warszawie, godz. 18.55—19.15: Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Skarbowość państwowa" — wygł. dr Michał Bielak, nacz. Wydz. skarbowego Woj. Śl., godz. 20—20.30: Przerwa, godz. 20.30—22: Transm. z Warszawy, godz. 22—22.30: Sygnał czasu i komun. PAT, godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu.

Wilno (435) Godz. 16—16.15: Chwilka litewska, godz. 16.15—16.30: Komunikat sportowy, godz. 16.30—16.55: „Rola nauczyciela pracującego na tutejszej wsi" — odczyt II (dokończenie) — wygł. Wł. Strzelecki, godz. 16.55—17.15: „Użytkowność rasy i kierunek hodowli owiec" — odczyt z dz. „Hodowla" — wygłosi insp. A. Terlecki, godz. 17.20—17.45: Transm. z Warszawy „Radjokronika" — wygł. dr M. Stępowski, godz. 17.50—18.15: „Kącik dla pań" — wygł. Ela Bunclerowa, g. 18.15—19: Audycja dla dzieci: „O Kościuszce" w wykonaniu Marji Reuttówny i Haliny Hohendlingerówny, godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: „Sole mineralne i rudy w Polsce" — odczyt z działu „Nauka o Polsce" — wygł. prof. USB Br. Rydzewski, godz. 20.30: Transm. z Warszawy, godz. 22.05: Komun. PAT, godz. 2.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Kultura i sztuka.

KONKURS NA PORTRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Związek Polskich Artystów Grafików komunikuje, że termin nadsyłania prac konkursowych na portret Prezydenta Rzeczypospolitej został odroczony do 15 czerwca r. b.

WYSTAWA DRUKÓW W KALISZU. W czerwcu r. b. odbędzie się w Kaliszu wystawa druków kaliskich i Kalisza dotyczących. Wystawa, którą organizuje miejscowe Towarzystwo Przyjaciół Książki, zgromadzi przeszło 1000 eksponatów, gdyż właśnie w roku bież. mija tyle lat od ukazania się pierwszego druku kaliskiego — „Katechizmu rzymskiego", tłumaczonego z polecenie arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego.

40-LECIE „LUTNI" WŁOCŁAWSKIEJ. Chór włocławski „Lutnia" obchodzi w roku bieżącym 40-lecie swego istnienia. W programie obchodu jubileuszowego przewidziany jest konkurs chórów z całego kraju.

KSIĘGA JUBILEUSZOWA BANKU POLSKIEGO. Dnia 6 maja, z okazji setnej rocznicy założenia b. Banku Polskiego Królestwa Kongresowego, jako pierwszego banku emisyjnego w Polsce, dyrekcja Banku Polskiego wydaje specjalną księgę jubileuszowa, poświęconą dziejom bankowości polskiej w ostatniem stuleciu. Równocześnie mennica państwowa wybija specjalne medale pamiątkowe z brązu z wizerunkami pierwszego prezesa Banku Polskiego, Jelińskiego, i ówczesnego ministra skarbu, dra Druckiego-Lubeckiego.

ODZNACZENIE J. ŚLIWIŃSKIEGO. W marcu odbyły się w Bukareszcie koncerty Józefa Śliwińskiego — dwa publiczne, a cztery na dworze królewskim. Pianistę przyjmowano bardzo przychylnie. P. Śliwiński odznaczony został krzyżem komandorskim Gwiazdy Rumuńskiej.

DWA NOWE SŁOWIAŃSKIE CZASOPISMA MUZYCZNE. W Sofji ukazał się od nowego roku miesięcznik muzyczny p. t. „Muzikalen Zivot", redagowany przez znanego bułgarskiego krytyka i pedagoga muzycznego, prof. Iwana Kamburova; równocześnie zaczęło wychodzić drugie słowiańskie czasopismo muzyczne p. t. „Muzika", wydawane w Belgradzie przez M. Milojevica, P. Manjolovica i R. Svarca.

ZNAMIENNY PROCES. W Paryżu odbył się w tych dniach proces w znamiennej sprawie. Pewien antykwarjusz zaskarżył osobę prywatną o to, iż sprzedała mu jako antyk kielich srebrny, będący w rzeczywistości pochodzenia nowoczesnego. Oskarżony zeznał, iż w czasie zawierania tranzakcji uprzedzał antykwarjusza, iż nie ręczy za autentyczność antyku, gdyż nie zna się na rzeczy. Antykwarjusz natomiast twierdził, nie przedstawiając jednakże dowodów, iż sprzedawca gwarantował autentyczność antyku, że, on antykwarjusz, mógł się omylić, a zresztą nawet, gdyby sprzedawca nie miał chęci wprowadzenia w błąd, to sam fakt popełnienia omyłki co do istoty nabytego przedmiotu upoważnia go do żądania unieważnienia tranzakcji kupna.

Sąd skargę antykwarjusza uznał za nieuzasadnioną, wychodząc z założenia, iż antykwarjusz, jako fachowiec w danej dziedzinie, nie może przy kupnie antyku powoływać się na swoją niekompetencję.

PRZEDSTAWICIELE ZAGRANICZNEGO ŚWIATA FILMOWEGO W PARYŻU. W Paryżu bawią m. in.: głośny artysta filmowy Rod la Roque wraz z małżonką, Węgierką Wilmą Banky. Pani Banky przybyła do Paryża z Budapesztu, gdzie odwiedzała rodzinę. P. Banky w wywiadzie z prasą zaprzeczyła wiadomościam, jakoby miała pozostać w Europie. Wraca ona z Paryża do Ameryki. W Paryżu bawi również amerykański potentant filmowy, Samuel Goldwyn. Jednym z celów jego pobytu w Paryżu jest nabycie scenarjuszów. Poza tem — jak już donosiliśmy — w tych dniach przybył do Paryża Adolf Menjou.

WYSTAWA ŚREDNIOWIECZNYCH TKANIN. W muzeum przy państwowej fabryce gobelinów pod Paryżem otwarta zostanie niebawem wystawa tkanin z końca średniowiecza i początku Odrodzenia.

ZAMEK W MONTBELIARD ZAGROŻONY. Stary zamek w Montbeliard, jeden z najcenniejszych zabytków historycznych Francji — jak stwierdzono obecnie — grozi zawaleniem się.

25-LECIE HISZPAŃSKIEGO TOWARZYSTWA FIZYKI I CHEMJI. W gmachu senatu odbyła się uroczystość z okazji 25-tej rocznicy istnienia hiszpańskiego Towarzystwa fizyki i chemji. Na uroczystości byli obecni: Primo de Rivera, ministrowie oświaty i pracy, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele nauki z kraju i z zagranicy. Generał Primo de Rivera wygłosił okolicznościowe przemówienie, zaznaczając między innemi, iż rząd hiszpański przyjął propozycję zwołania do Madrytu w roku 1932 Międzynarodowego Kongresu fizyki i chemji.

OGRANICZENIE KONTYNGENTU SZTUK ZAGRANICZNYCH W TEATRACH WŁOSKICH. Jak już donosiliśmy, włoski Syndykat faszystowski literatów i autorów dramatycznych zawarł umowę ze Związkiem towarzystw teatralnych, na podstawie której we Włoszech z pośród sztuk zagranicznych będą mogły być grane te tylko, które otrzymują aprobatę Syndykatu. Ma być dokładnie określona ilość sztuk zagranicznych, mogących być wystawionych na scenach włoskich, przyczem włoskie nowości mają posiadać prawo pierwszeństwa. Musi też być uwzględniony ekwiwalent przez wystawianie w odnośnych krajach sztuk autorów włoskich.

SPRZEDAŻ UNIKATU BIBLJOFILSKIEGO. Egzemplarz autorski pierwszego wydania „Kruka" Edgarda Poego sprzedany został w Nowym Jorku za 188.500 franków.

„ŚWIĘTO RÓŻAŃCA" DUERERA. Jak donosi „Chicago Tribune", znajdujący się w jednym z klasztorów czechosłowackich obraz Dürera „Święto Różańca", wbrew odmiennym informacjom, przejdzie niewątpliwie w posiadanie muzeum berlińskiego w drodze zamiany na „Madonnę z Kładzka", dzieło nieznanego mistrza czeskiego, znajdujące się w zbiorach „Kaiserfriedrichsmuseum" w Berlinie. Niezależnie od wydania tego obrazu, rząd Rzeszy miałby dopłacić gotówką znaczniejszą sumę.

ANTYSEMITYZM W MOSKIEWSKIM WIELKIM TEATRZE PAŃSTWOWYM. Prasa moskiewska pełna jest ostrych artykułów przeciwko antysemityzmowi, panującemu w moskiewskim Wielkim Teatrze Państwowym, gdzie dyrektor Gołowanow swojem postępowaniem doprowadził do tego, że jeden z najzdolniejszych skrzypków orkiestry operowej, żyd Krein, popełnił samobójstwo.

„Wieczerniaja Gazeta" przytacza kilka faktów, ilustrujących system antysemicki w tym teatrze. Gołowanow odmówił wystawienia opery „Syn Słońca", ponieważ jest ona ułożona przez kompozytora żydowskiego, Galperina, nie pozwolił też dyrygentowi żydowskiemu, Pozowskiemu, na dyrygowanie w operze „Borys Godunow", oświadczając, że tylko Rosjanin zdolny jest prowadzić operę rosyjską. Gołowanow powtarzał również często, że chętnieby się pozbył wielu żydów.

„Komsomolskaja Prawa" pisze, że wielu żydów musiało już opuścić wspomniany teatr z powodu panującej tam atmosfery antysemickiej. Dziennik domaga się położenia kresu haniebnemu reżimowi Gołowanowa i przeprowadzenia sanacji stosunków w moskiewskim Wielkim Teatrze Państwowym.

Dział gospodarczy

O intensyfikację i racjonalizację wywozu jaj.

Wywóz jaj z Polski zajmuje pierwsze miejsce wśród wywozu produktów rolniczych i jako taki odgrywa pierwszorzędną rolę, poważnie wpływając na kształtowanie się naszego bilansu handlowego. To też sfery oficjalne poświęcają sprawie wywozu jaj wiele uwagi. Ostatnio przedmiotem dyskusji wśród sfer jest projekt dekretu o normalizacji wywozu jaj. Niewątpliwie konieczność uregulowania stosunków w dziedzinie wywozu jaj, jego standaryzacja i dopuszczenie do wywozu produktu kwalifikowanego, stanowi podstawę, na których prawdziwie i trwale rozwinąć się może wywóz jaj zagranicę, zdobywając na stałe rynki zbytu. Obecnie niejednokrotnie wywozem jaj trudnią się niefachowcy lub niedostatecznie przygotowani względnie niedysponujący odpowiednim personalem i urządzeniami tego rodzaju eksporterzy szkodzą zarówno solidnemu kupiectwu, jak i hodowcom. O potrzebie istnienia tego rodzaju rozporządzenia świadczy fakt, że i szereg innych państw jak np. Norwegja, Irlandja, Danja, Łotwa i Estonja reglamentują wywóz jaj na drodze ustawodawczej.

Projektowane rozporządzenie idzie w kierunku **ograniczeń jedynie jakościowych, a nie ilościowych** i tutaj również nie są nakładane zbyt krępujące więzy, do wywozu dopuszczone są również jaja małe, nieco pośledniejszego gatunku, które z konieczności wobec niskiego stanu hodowli drobiu w Polsce, jeszcze lata całe wywozić będziemy musieli. Natomiast **ograniczenia idą w kierunku jak największej czystości i świeżości oraz odpowiedniego pakowania i sortowania jaj wywozowych.** Wywozem jaj trudnić się mogą tylko przedsiębiorstwa specjalnie rejestrowane, w wojewódzkich rejestrach przedsiębiorstw wywozowych.

Prawo rejestrowania się przyznane jest firmom, posiadającym świadectwa przemysłowe na prowadzenie handlu I. i II kategorji, o ile udowodnią posiadanie odpowiednich urządzeń technicznych, umożliwiających odpowiedni wywóz. Organem nadzorczym nad wykonywaniem przepisów rozporządzenia będzie **min. przemysłu i handlu, które każdorazowo będzie miało prawo wstępu i wglądu do wszelkich czynności przedsiębiorstw eksportowych jaj,** a w szczególności wglądu do ksiąg handlowych, sprawdzania czy przygotowanie jaj do eksportu odpowiada wymaganiom dekretu itd. Nadto rozporządzenie przewiduje sankcje karne zarówno przeciwko eksporterom wywożącym jaja mimo nieuprawnienia do tego, jak i przeciw przedsiębiorcom naruszającym postanowienia dekretu. Nadto **min. przemysłu i handlu ma prawo** na mocy własnej decyzji względnie po porozumieniu się z min. roln. **skreślić przedsiębiorstwo z rejestru firm eksportowych,** o tyle straci ono jeden z warunków wymaganych przez ustawę, albo też działalność jego okaże się niezgodna z przepisami dekretu.

Z drugiej strony jednak projekt rozporządzenia chroni przed nadużyciami, gdyż nadzorujący mogą być pociągnięci do odpowiedzialności w razie skargi firmy poszkodowanej, a wówczas podlegają grzywnie do 500 zł., względnie odpowiedzialności dyscyplinarnej, o ile są urzędnikami państwowymi. Nadto możliwą jest odpowiedzialność karna w razie udowodnionego działania w chęci zysku.

Nowy projekt dekretu posiada doniosłe znaczenie i niewątpliwie zostanie przyjęty z ogólnem uznaniem. Nietylko bowiem odda on poważne usługi naszemu rolnictwu, a w szczególności naszej produkcji hodowlanej, ale **będzie on zapoczątkowaniem akcji ogólnej racjonalizacji i standaryzacji eksportu.** Planowa ta akcja rozpoczyna się od tej dziedziny eksportu, która wykazuje największe zaniedbanie i domaga się reglamentacji jakościowej, co nie wpłynie ujemnie na rozwój samego eksportu. Zajęcie silnego stanowiska na europejskich rynkach zbytu, a w szczególności w Anglji, dokąd idą znaczne ilości naszych jaj, zależne jest od wyrobienia sobie zdecydowanie korzystnej marki. To zaś będzie mogło tylko nastąpić w tym wypadku, kiedy raz na zawsze znikną lekkomyślne i krótkowzroczne wyskoki niekwalifikowanych kupców, sprzedających towar wadliwy zarówno pod względem jakości jak formy i sposobu wysyłki transportu — towar nie znajdujący zbytu na rynkach europejskich, względnie powodujący nieufność do nowych transportów. Odpowiednia reglamentacja wywozu jaj, która przejściowo wywołać nawet może gdzie niegdzie utrudnienia wywozu, lub zmniejszenie jego globalnej sumy — w dalszych następstwach doprowadzić musi do podwyższenia poziomu cen eksportowych jaj, a przez to i do ogólnego zwiększenia rentowności tegoż wywozu, co winno stać się impulsem do dalszego rozszerzania hodowli drobiu, która może u nas przybrać znacznie większe niż obecnie rozmiary, dzięki sprzyjającym naturalnym warunkom rozwojowym.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA TRZECIĄ DEKADĘ UB. M. w pozycji kruszec (556.3 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (632 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 2.7 milj. zł. do łącznej sumy 1,188.4 milj. zł. Waluty i dewizy, niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 12.3 milj. zł. (211.3 milj. zł.). W dniu 31 grudnia 1927 roku zapas kruszcu, walut i dewiz wynosił 1,207.4 milj. zł. zapas walut nie zaliczonych do pokrycia 207 milj. zł., zatem w przeciągu pierwszego kwartału r. b. zapas kruszcu i walut zmniejszył się o 18.9 milj. zł., natomiast waluty nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 4.3 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 20.2 milj. zł. (495.7 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (608.8 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1,127.5 milj. zł.) zmniejszyły się łącznie o 6 milj. zł. do sumy 1,736.4 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 9.6 milj. zł. (661 tys. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

TABELA NOWEJ TARYFY CELNEJ. W wydaniu tygodnika „Przemysł i Handel" ukazała się nowa taryfa celna, zmieniona ostatniemi rozporządzeniami i zawierająca zwaloryzowane stawki celne. Pozatem nowe wydawnictwo obejmuje znacznie rozszerzony skorowidz alfabetyczny do taryfy, nowe listy zakazów przywozu, wreszcie informacje z zakresu traktatów handlowych, stawek konwencyjnych i t. d. Każdy kupiec, ekspedytor, celnik i t. d. znajdzie tu komplet potrzebnych mu informacyj z zakresu spraw taryfowo-celnych i reglamenacyjnych. Jest to piąte z kolei wydanie taryfy celnej pod tąsamą redakcją. Nowa taryfa celna jest już w handlu księgarskim.

ZNACZNY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 24 do 31 marca włącznie wykazuje 167.676 bezrobotnych, w tej liczbie 36.016 kobiet.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 6.500.

Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w województwie śląskiem o 902, w Oświęcimiu o 661, w Częstochowie o 547, w Piotrkowie o 457 i t. d.

KONTYNGENT POLSKIEJ EMIGRACJI DO FRANCJI. Na odbytej ostatnio w Paryżu konferencji polsko-francuskiej ustalono w przybliżeniu kontyngent emigracji robotniczej z Polski do Francji na rok bieżący.

Kontyngent robotników rolnych ustalono na 10.000 mężczyzn i 5000 kobiet, robotników kopalnianych i fabrycznych na 8000 mężczyzn i 1000 kobiet.

REKORD WYWOZU WĘGLA PRZEZ GDYNIĘ. Ruch ostatniego tygodnia nie wyróżniał się ilością statków, wywieziono jednak rekordową ilość węgla. Zawinęło do portu w tygodniu 17 parowców o łącznej ładowności 12.977 ton rej. netto, w tej liczbie jeden polski, 6 szwedzkich, 5 niemieckich, 2 łotewskie, 1 norweski, 1 angielski, 1 gdański. W próżnym stanie przybyło 16 statków, 1 przywiózł 150 ton tomasówki. Opuściło port w tygodniu 18 parowców o łącznej ładowności 13.862 ton r. n., w tej liczbie 1 polski, 6 szwedzkich, 4 niemieckie, 2 norweskie, 1 francuski, 1 duński, 1 angielski, 1 łotewski, 1 gdański. Ze statków na wyjściu 1 odpłynął z pasażerami (229 pasażerów do Havru), 17 statków odpłynęło z węglem w ogólnej ilości 30.868 ton, w tem 1.416 ton węgla statkowego. Jak widać, ostatni tydzień odznaczał się intensywnym wywozem węgla i wyjątkowo słabym importem.

OŚM ELEKTRYCZNYCH ŻÓRAWI DLA GDYNI. Dnia 28 ub. m. minister przemysłu i handlu podpisał ze stocznią gdańską umowę na wykonanie 8-miu elektrycznych żórawi dla portu w Gdyni. Wszystkie zamówione żórawie będą najnowszej konstrukcji, typu wypadowego o zmiennym wysięgu t. zw. Wippkrany. Tego rodzaju konstrukcja zapewnia żórawiom ekonomiczną eksploatację, oraz małe zużycie mechanizmów, gdyż przy zmianie wysięgu silnik do podnoszenia i mechanizm podnoszący nie pracują.

EKSPORT Z ŁODZI PRZEDSTAWIAŁ WARTOŚĆ PRZESZŁO 4 MIL. ZŁ. W marcu eksport towarów włókienniczych z Łodzie wynosił: towarów bawełnianych białych na sumę zł. 194.084, towarów bawełnianych kolorowych — na zł.

Z życia naszych marynarzy.



Fot. Skrzypczak, Gdynia—Oksywie.

Mimo ciężkiej pracy na okręcie, nie tracą nasi marynarze humoru. Oto obrazek ustawionych do aparatu grupy naszych „wilków morskich" w wojowniczych pozach.

2,384.387, towarów półwelnianych—na zł. 248.582. towarów welnianych — na zł. 760 231.

Przędzy czesankowej kolorowej — na zł. 720.552, stożków do kapeluszy — na zł. 9.039.

Razem wywieziono 381.299 klg. na ogólną sumę 9.039 zł.

W danych dotyczących eksportu naszych towarów włókienniczych w miesiącu marcu nie uwzględniono eksportu do Gdańska.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NA KOPALNIAKI Zapotrzebowanie krajowe kopalniaków jest znaczne. Górny Śląsk zwlaszcza zużytkowuje w ostatnich czasach stosunkowo dużą ilość tego artykulu. To też ceny kopalniaków zwyżkują w bardzo szybkiem tempie dochodząc do 50 zł. loco stacja odbiorcza. Najżywsze obroty kopalniakami notuje się w okręgach zachodnich państwa, w Wielkopolsce i na Pomorzu.

WYWÓZ DRZEWA DO NIEMIEC. W ostatnim miesiącu r. z. wywieziono z Polski do Niemiec 224.867 ton drzewa, z czego na województwa wschodnie przypada 166.877 ton, zachodnie — 51.070, Śląsk — 7.920. Najwięcej wywieziono drewna okrąglego, bo 68.102, t. j. papierówki 65.554, kopalniaków — 36.739, iglastego materjalu tartego — 27.678.

Z RYNKU SKÓR. Surowe skóry wydatnie podrożały za granicą ciężkie o 12 proc., lekkie o 8 proc. Jedynie cielęce miały słabszą tendencję. Największa zwyżka była w Niemczech, gdzie nawet cielęce podrożały o 8 proc., krowie zaś o 14. U nas jeszcze niema zwyżki, z powodu małych obrotów. Obrobione zaś skóry u nas nawet staniały o 10 proc. w większości garbarń, z powodu zastoju. Jedynie miękkie skóry miały nieco większy popyt. Poszukiwane były kolorowe skóry zagraniczne, które miały bardzo mocną tendencję. Kredyt jest ułatwiony. Przyjmuje się weksle na 4 miesiące. Ze względu na to, że w składach obuwia ruch przedświąteczny był bardzo duży, handlujący skórami spodziewają się wielkiego ożywienia zaraz po świętach, gdyż fabrykanci obuwia, pozbywszy się zapasów, będą musieli produkować nowy towar.

WYROBY CUKROWE W POZNAŃSKIEM. Według sprawozdania Izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu, ruch w dziale pierników, keksów i t. p. jest nadal mały. Wpływ gotówki slaby. W dziale wyrobów cukrowych sytuacja w marcu znacznie się pogorszyła, ponieważ kupcy starali się zaopatrzyć w towar zagraniczny przed wejściem w życie waloryzacji cel, a towarów krajowych nie nabywali. Wpływ gotówki, względnie pokrycia wekslowego, w lutym był o 30 procent większy, aniżeli w styczniu, natomiast w marcu ustał prawie zupełnie.

RYNEK CZEKOLADY. Obroty przedświąteczne czekoladą i wyrobami czekoladowemi były zarówno w hurcie, jakoteż w detalu, znaczne, gdyż wyniosły około 20 do 30 proc. więcej, aniżeli w lutym i w pierwszej połowie marca. Ze względu na to, że odbiorcy hurtowni i detaliczni nabywali towar w fabrykach na natychmiastowy zbyt, przypuszczać należy, że zawarte transakcje nie pociągną za sobą protestów wekslowych. Największą produkcję czekolady wykazują obecnie fabryki A. Piasecki w Krakowie i „Goplana" w Poznaniu, produkujące około wagona dziennie, następnie „Optima" w Krakowie z produkcją przeszło 6.000 kg. dziennie, „Suchard" w Krakowie (ekspozytura szwajcarskiej fabryki tejże nazwy) z produkcją dzienną przeszło 4.000 kg. Mniejszą produkcję mają fabryki warszawskie, a więc Fuchs, Wedel, Plutos, Lardelli, Framboli etc. Import czekolady zagranicznej ustał prawie zupełnie nietylko z powodu zakazu przywozu, ale też ze względu na to, że czekolada polska nie ustępuje zagranicznej. Z zagranicy sprowadzamy jedynie surowce, a po części opakowanie. Zniesienie kontyngentu przywozowego na najważniejsze surowce czekoladowe należy uważać za szczęśliwe.

Ceny surowców czekoladowych przedstawiają się w hurcie za 1 kg. w złotych następująco: ziarna kakaowe Acera good ferm — 3.70, Thome super — 4.00, Bahia — 4.00. Trinidat — 4.50, Arriba de la Epoca — 4.90, Sommer-Arriba oraz Puerto Cabello — 5.40, Caracas — 5.30, Ceylon — 5.50, mleko w proszku Vollmilch — 5.30, Magermilch — 2.90, masło kakaowe van Houtena „A" — 8.60.

STRATY ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. Według obliczeń „Mines Deparment", całkowite straty angielskiego kopalnictwa węgla wyniosły w 1927 roku 5.380.000 funtów szt., pomimo, iż w pierwszym kwartale r. z. osiągnięto pewne zyski Potwierdza to wiadomości o niezwykle trudnej sytuacji tego działu produkcji angielskiej. W związku z tem projektowane jest ścisłe zespolenie organizacyjne kopalń angielskich, pracujących dotychczas samodzielnie. Członek Izby gmin, p. Boothby, proponuje utworzenie 5-ciu syndykatów węglowych, oraz ich organizacji naczelnej pod nazwą „National Advisory Council", któraby miałaby za zadanie rozdział ilości eksportowych pomiędzy syndykaty, kontrolowania cen, łączenie słabszych kopalń, oraz likwidowanie nieopłacalnych. „National Adwisory Council" rozpocząłby również pertraktacje z górnictwem niemieckiem. P. Boothby przewiduje, że ścisłe porozumienie anglo-niemieckie oddałoby w ręce tych dwu państwa europejskich rynki zbytu węgla, nie docenia jednak coraz poważniejszej roli węgla polskiego.

Ze sportu.

ŚLĄSK (Świętochłowice) — CRACOVIA.

Po dwutygodniowej przerwie powracają wszystkie kluby ligowe do rozgrywek o mistrzostwo Polski, a jak wiadomo zainteresowanie się zawodami mistrzowskiemi wzmaga się z tygodnia na tydzień, toteż zapowiedziane zawody Cracovii z sympatyczną drużyną Śląska wywołały olbrzymie zaciekawienie. Drużyna białoczerwonych po pięknych sukcesach z Herthą wiedeńską po raz pierwszy zmierzy się ze Śląskiem, który znowu jako „benjaminek Ligi" ma za sobą w r. b. tak piękne wyniki jak z I. F. C. Katowice 1:1, Czarnymi ze Lwowa 4:2, A. K. S. 5:2 i in. Zawody więc Cracovii ze Śląskiem z uwagi na pełną emocji walkę o punkty oraz ze względu na odmienny system gry obu drużyn będą prawdziwie interesujące. Początek zawodów punktualnie o g. 4 pop. w niedzielę 15 kwietnia. Poprzedzą zawody Cracovii Ib z RKS. Legją. Bilety wcześniej do nabycia w firmach Leitner, Rynek gł. oraz Firma Chornikowska, Skład zabawek, ul. Florjańska 33.

—o§o—

Różne wiadomości sportowe

ZAPAŚNICTWO NA OLIMPJADZIE. Program zawodów zapaśniczych, które odbędą się w dniach od 30 lipca do 5 sierpnia br., w budynku dla sportów zapaśniczych w Amsterdamie, obejmuje **wolne zapasy i zapasy grecko-rzymskie.**

Wolne zapasy obejmują siedm klas wagi: waga kogucia do 56 kg., waga piórkowa do 61 kg., waga lekka do 66 kg., waga średnia A do 72 kg., waga średnia B do 79 kg., waga półciężka do 87 kg., waga ciężka ponad 87 kg.

Termin zawodów: 30 lipca 10—12 ważenie, 18—23 zawody, 31 lipca 10—14 zawody, 18—23 zawody; 1 sierpnia 10—12 powtórne ważenie uczestników, 18—23 zapasy finałowe.

Grecko-rzymskie zapasy obejmują sześć klas wagi: waga kogucia do 58 kg., waga piórkowa do 62 kg., waga lekka do 67 kg. 500 gr., waga średnia A do 75 kg., waga średnia B do 82 kg. 500 gr., waga ciężka ponad 82 kg. 500 gr.

Terminarz zawodów: 2 sierpnia: 10—12 ważenie, 18—23 zawody; 3 sierpnia: 10—14 zawody, 18—23 zawody; 4 sierpnia: 10—12 ważenie powtórne, 18—23 zawody; 5 sierpnia: 10—14 zawody, 18.23 zapasy finałowe.

WŁOSI PRZYJADĄ OKRĘTEM WOJENNYM NA OLIMPJADĘ. Ponieważ we włoskich kołach sportowych uważają za stanowczo konieczne, by włoscy uczestnicy Igrzysk Olimpijskich także w czasie ich pobytu w Amsterdamie, o ile to jest możliwe, przebywali jak najwięcej we własnem otoczeniu i by ich pożywienie było przyrządzane sposobem kuchni narodowej, zezwolił rząd włoski na przejazd uczestników do Amsterdamu okrętem wojennym, który im zarazem będzie służył jako hotel.

POLSCY JEŹDŹCY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH. Polska wyśle osobne „ekipy" na wszystkie trzy konkurencje jeździeckie Dla 19 koni polskiego teamu jeździeckiego zamówiono już pomieszczenie w maneżu w Hilversum pod Amsterdamem, gdzie odbędą się olimpijskie zawody jeździeckie. W każdej z trzech „ekip" wystąpimy trzema końmi; zabieramy więc aż 10 rezerwowych koni, by być pewnym wystąpenia pełnemi osadadami.

ZAWODY BOKSERSKIE NA OLIMPJADZIE. — Olimpijskie zawody bokserskie odbędą się w dniach od 7 do 11 sierpnia w budynku sportów zapaśniczych w Amsterdamie.

Program wymienia ośm klas wagi: waga musza do 50 kg. 802 gr., waga kogucia do 53 kg. 525 gr., waga piórkowa do 57 kg. 152 gr., waga lekka do 61 kg. 237 gr., waga lekkośrednia do 66 kg. 768 gr., waga średnia do 72 kg. 574 gr., waga półciężka do 72 kg. 378 gr., waga ciężka ponad 79 kg. 378 gr.

Dzieje kraju miłości i wina.

Dzienniki doniosły niedawo, że królowa Marja rumuńska wyjechała z córką na odpoczynek na wyspę Cypr. W roku bieżącym wyspa ta obchodzi 50-letni jubileusz związku swego z imperjum brytyjskiem. Cypr uchodzi za biblijną miejscowość Kittim, na której pierwszą kolonję założył Kittim, wnuk Jafeta. Już Fenicjanie sprowadzali z Cypru miedź, a w starożytności był okres, w którym wyspa ta mogła się szczycić zwierzchnictwem na morzu Śródziemnem. Pierwszy, historycznie stwierdzony fakt z dziejów Cypru, to podbój przez Egipcjan wkrótce po wyniesieniu Józefa na stanowisko ministra egipskiego. Podbój ten spowodował tylko płacenie haraczu przez Cyprjan. Po niejakim czasie wyspa przeszła w posiadanie Persów, ale głównymi kolonizatorami byli zawsze Fenicjanie i Grecy.

Apostołowie Paweł i Barnabasz, ten ostatni z pochodzenia Żyd cypryjski, pierwsi krzewili na Cyprze chrześcijaństwo.

Gdy Cypr był częścią wschodniego cesarstwa, gubernator ówczesny Izaak Komnenos zrzucił jarzmo Konstantynopola i ogłosił się cesarzem cypryjskim. W maju 1191-go r. Ryszard Lwie Serce z narzeczoną swoją Berengarją z Nawary zdążał na wyprawę krzyżową. Flotę ich rozbiły wichry morskie, a załoga niektórych ze statków wraz z Berengarją dostała się w ręce Komnenosa. Ryszard, któremu doniesiono o tem co zaszło, skierował natychmiast okręt swój ku brzegom, pobił Cyprjan, Izaaka wziął do niewoli, opanował wyspę i ruszył na wyprawę przeciw Saladynowi. Wyspę sprzedał rycerzom Templarjuszom za 320.000 funtów. Rewolucja na wyspie zmusiła Templarjuszów do dalszej sprzedaży kraju Gwidonowi de Lusignan, który był protoplastą panującego na Cyprze rodu Lusignan. Z rodu tego pochodziło 16 królów i dwie królowe. Ostatnia z królowych, ta której portret zdobił będzie teraźniejszy parlament, Katarzyna Cornaro (1454—1510), córka bogatego Wenecjanina wyszła zamąż za króla Jakóba II. Po jego śmierci Cyprjanie zbuntowali się przeciwko jej rządom i Wenecjanie musieli przyjść jej z pomocą dla stłumienia rewolty. Po odstąpieniu Cypru Wenecji. Katarzyna powróciła do grodu św. Marka i tam zakończyła życie.

Z rąk Wenecji Cypr przeszedł w posiadanie tureckie, a w roku 1878, w dyplomacji świata, narobiła wiele wrzawy wiadomość, że administrację na tej wyspie objęły władze brytyjskie. Urzędnik, który sprzedał tę wiadomość gazetom został wydalony, a lord Salisbury zaprzeczył zrazu podanej przez „Globe" wiadomości. Później ujawniło się dopiero, że wiadomość była prawdziwa. Przy wybuchu wielkiej wojny, Cypr administrowany przez Anglików był jeszcze zawsze lennem tureckiem. Anglicy przestali płacić w chwili, gdy Turcja stanęła po stronie mocarstw centralnych. Anglicy zwrócili się do Greków, ofiarowując im Cypr wzamian za wojskowe poparcie, lecz propozycja ta była odrzucona przez Greków. Teraz, z okazji jubileuszu, komisarz angielski podarował parlamentowi cypryjskiemu portret ostatniej królowej cypryjskiej.

Różne wiadomości.

„CZAS, TO PIENIĄDZ". Do arcy-miljardera amerykańskiego, Pierpont Morgana, bawiącego obecnie we Francji, zgłosił się redaktor naczelny jednego z dzienników paryskich z prośbą o „dwie minuty" rozmowy. Sekretarz osobisty „króla bankowego" oświadczył, iż każda minuta życia jego szefa przedstawia wartość 250 franków. Wobec tego, że redaktor bez wahania zgodził się na tę taryfę zaprowadzono go przed oblicze Morgana, który zapytał go, w jakiej sprawie pragnie z nim rozmówić się. „W żadnej", przyznał szczerze dziennikarz, kładąc na stół banknot pięćsetfrankowy, „gdyż poprostu założyłem się o 2 500 franków z moim kolegą, że zostanę osobiście przez pana przyjęty. Zarabiam więc na czysto 750 fr. na minutę, czyli o 500 franków więcej, aniżeli sam Morgan... Żegnam pana!"

TELEFONOGRAFICZNY AUTOMAT. Od dłuższego już czasu pracują różni inżynierowie nad skonstruowaniem takiego aparatu, któryby był w stanie rejestrować automatycznie rozmowy telefoniczne. Najdoskonalszym jednak zdaje się być wynalazek, opatentowany przez p. J. G. Larssona, technika szwedzkiego, a działający bardzo sprawnie. Jeśli abonent, do którego się dzwoni, jest nieobecny, wówczas rozlega się specjalny sygnał, informując, że fonograf rejestracyjny działa i może zanotować polecenie. Po powrocie do domu abonent puszcza w ruch aparat, powtarzający dokładnie słowa wyryte na płycie fonograficznej. Jest to właściwie mówiąc, udoskonalone połączenie telefonu z t. zw. „dictophonem", używanym w wielu biurach zagranicznych.

„ORŁOW" I INNE KLEJNOTY CARSKIE PRZEDMIOTEM TRANZAKCJI. „Morning Post" dowiaduje się, że rząd sowiecki prowadzi obecnie rokowania z pewnym znanym kupcem djamentów w sprawie sprzedaży resztek rosyjskich klejnotów koronnych. Chodzi tu o przeszło 2000 djamentów, wielkości od 1 do 20 karatów, a ponadto o koronę carską, słynny 182 karatowy „Orłow", oraz 80-karatowy djament cesarza. Rząd sowiecki domaga się za „Orłowa" 8 miljonów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.